

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Piątek
16 sierpnia 2024
nr 64 (LXXIX)
cena: 20 Kč



WIADOMOŚCI
STUDENCI ZAPŁACĄ
WIĘCEJ ZA MIESZKANIA
STR. 2-3



PODRÓŻE
ZAMEK
W OBJĘCIACH MUZ
STR. 5



ZBLIŻENIA
DALEKO
OD DOMU
STR. 7



Tornistry wciąż niepewne

PROBLEM: Zaolzie trwa w niepewności. Wciąż nie wiadomo, czy Bon Pierwszaka obejmujący wyposażony tornister szkolny oraz stypendium edukacyjne o równowartości 500 zł zostanie w tym roku przyznany również uczniom rozpoczynającym naukę w pierwszych klasach szkół podstawowych z polskim językiem nauczania w RC. Prezes Macierzy Szkolnej Marek Bystrzeń wierzy jednak w pomyślny wynik.

Beata Schönwald

Pierwsza wiadomość, która nadeszła z Instytutu Rozwoju Języka Polskiego w sprawie Bonu Pierwszaka nie była korzystna. – W tegorocznym konkursie otwartym, który został w tym roku ogłoszony przez Instytut Rozwoju Języka Polskiego im. św. Maksymiliana Marii Kolbego pt. „Kompleksowe wsparcie edukacji polonijnej i polskiej za granicą” zostały do projektu Bon Pierwszaka włączone tylko tereny najtrudniejsze pod względem ekonomiczno-gospodarczym oraz istotne z punktu widzenia polityki zagranicznej państwa polskiego. Należą do nich kraje byłego Związku Radzieckiego oraz kraje Ameryki Południowej – poinformował Instytut.

Macierz Szkolna, widząc, że zabrakło dofinansowania dla pierwszoklasistów z Zaolzia, od razu przystąpiła do działania. Razem z Fundacją „Pomoc Polakom na Wschodzie” im. Jana Olszewskiego wysłała w ub. piątek list intencyj-

ny do rządu polskiego oraz złożyła samodzielny wniosek do Instytutu Rozwoju Języka Polskiego. – Na dziś jeszcze nie znamy wyników tego konkursu, ponieważ nabór wniosków został wydłużony do 18 sierpnia – powiedział „Głowski” Bystrzeń, zaznaczając, że już pierwszy konkurs został bardzo późno ogłoszony, w związku z czym wniosek o dofinansowanie zaczęto składać dopiero w lipcu.

Rodzice dzieci uczęszczających do polskich szkół i przedszkoli przyzwyczaili się już do tego, że ich pociechy rozpoczynając naukę w klasie pierwszej otrzymują tornistry, piórniki, kredki i flamastry w dniu rozpoczęcia roku szkolnego. Pierwsze wyprawki szkolne zakupione przez Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie” ze środków Senatu RP zostały rozdane zaolziańskim pierwszoklasistom w 2017 roku. Natomiast od 2019 roku dzieci rozpoczynające naukę w polskiej szkole otrzymują pełnowartościowy Bon Pierwszaka z wyposażonym tornisterem i stypendium edukacyjnym.

We wrześniu swoją szkolną przygodę w polskich podstawow-

kach na Zaolziu rozpocznie 254 pierwszoklasistów. To do nich 2 września mają trafić tornistry z Polski oraz stypendium, które ma pomóc rodzicom w finansowaniu dodatkowych przedsięwzięć. – Wierzymy, że się uda i jesteśmy przygotowani na przyjęcie w każdej chwili tornistrów zakupionych przez Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Dzięki temu, że członkiem Zarządu Głównego Macierzy Szkolnej jest współwłaściciel spółki logistycznej, tornistry jesteśmy w stanie sprowadzić na Zaolzie w ciągu dwóch dni. Szkoły odbierają je w wyznaczonym dniu



• Bon Pierwszaka to sztandarowy projekt państwa polskiego. Fot. ARC

bezpośrednio z magazynu leżącego na granicy Hażłacha z Cieszynem – sprecyzował prezes Macierzy.

Z upływem kolejnych wakacyjnych tygodni rodzice pierwszoklasistów coraz bardziej się niecierpliwili. Jeśli sprawy nie potoczą się pomyślnie, będą musieli kupować tornister i wszystkie inne przybory szkolne w ostatniej chwili. – Rodzice wiedzą o tym, że w tym roku na ostateczną decyzję w sprawie

Bonu Pierwszaka muszą poczekać dłużej. Informowaliśmy ich o tym za pośrednictwem szkół. Niemniej jednak wraz ze zbliżającym się rokiem szkolnym do skrzynki e-mailowej Macierzy Szkolnej trafia coraz więcej pytań o tornistry zarówno ze strony rodziców, jak i dyrektorów. Mamy na to tylko jedną odpowiedź: trzeba jeszcze trochę poczekać – stwierdził Marek Bystrzeń. ▲

Obchody Święta Wojska Polskiego

Prezzydent RP Andrzej Duda, marszałkowie Sejmu i Senatu – Szymon Hołownia i Małgorzata Kidawa-Błońska oraz wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz złożyli w czwartek wspólny wieniec od narodu przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie z okazji przypadającego na 15 sierpnia Święta Wojska Polskiego.

Przedstawiciele władz państwowych uczestniczyli w uroczystej odprawie wart przed Grobem Nieznanego Żołnierza. Po złożeniu wieńca odegrano utwór „Śpij kolego”.

Po uroczystości przed Grobem Nieznanego Żołnierza marszałek Sejmu Szymon Hołownia, marszałek Senatu Małgorzata Kidawa-Błońska oraz wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz złożyli wieńce także przed pomni-

kiem marszałka Józefa Piłsudskiego. Następnie wieniec przed tym pomnikiem złożył także prezydent Andrzej Duda.

Kulminacyjnym punktem obchodów w Warszawie była defilada z udziałem ok. 2 tys. żołnierzy i pokazem sprzętu wojskowego, m.in. czołgów Abrams, Leopard i K2, transporterów Borsuk, Rosomak czy Kleszcz oraz lotnictwa, w tym śmigłowców Apache. (PAP)

REKLAMA

Chodź zagrać!
korty tenisowe ziemne, minigolf,
mini piłka nożna, siatkówka plażowa...

+420 736 626 848

✓ sport vitality

Wykorzystaj swój benefit!

ZDANIEM... Beaty Schönwald



beata.schonwald@glos.live

Kiedy umiera znana osobistość, o której piszą media, często dowiadujemy się o niej czegoś, o czym wcześniej nie mieliśmy pojęcia. Jesteśmy zaskoczeni, co przeżyła, czemu musiała stawić czoło, z czym musiała sobie radzić. Nagle bardziej widzimy człowieka niż celebrytę i weryfikujemy uproszczony obraz, który stworzyliśmy sobie z niepełnych danych i dziurawych informacji.

We wtorek zmarła wiceprezydentka miasta Hawierzowa Jana Feberowa. Osobiście jej nie znałam, nigdy nie rozmawialiśmy ze sobą. Pamiętam ją ze zdjęć dołączonych do informacji prasowych wysyłanych do mediów przez magistrat oraz z uroczystości wspomnieniowej przy żywockim pomniku sprzed dwóch lat. Kiedy zauważyłam, że bardzo wyszczała. Nie wiem, czy już wtedy była chora – w nekrologu jest wspomniane, że zmarła po ciężkiej chorobie. Nie chcę napisać, że nie jest to ważne. Myślę jednak, że o wiele większe znaczenie ma to, co przeczytałam w krótkiej informacji zamieszczonej w związku z jej śmiercią na stronie internetowej miasta. Była aktywną wolontariuszką w hawierzowskim szpitalu. Doszukiwałam się później, że ostatnia informacja, którą zamieściła na ten temat na swoim profilu facebookowym, pochodziła z 1 lipca i dotyczyła spotkania z pacjentką, która „po miesiacu od ostatniego spotkania czuła się lepiej”. Ucieszyło ją to.

Polityków, których spotykamy w oficjalnych kontaktach, automatycznie kojarzymy z eleganckim garniturem i szytą na miarę garsonką, sportowców z dressem sportowym, a gwiazdy estrady z lśniąca kreacją. To, co przeżywają, o kogo się martwią, pozostaje dla nas ukryte i często dopiero w momencie ich śmierci wychodzi na wierzch. Dobrze jest, kiedy są to rzeczy, za które możemy ich podziwiać.

CYTAT NA DZIS



Donald Tusk

polski premier, w odniesieniu do przedstawionych w środę przez Główny Urząd Statystyczny danych o wzroście PKB Polski

...

Wszyscy są zaskoczeni wzrostem

polskiej gospodarki w drugim

kwartale tego roku; miało być 2,7

proc., a jest 3,2 proc. Jesteśmy lepsi

od wszystkich dużych państw Unii

Europejskiej, a Niemców to bijemy na

głowę

W OBIEKTYWIE »GŁOSU«



• Takie dynie rosną w Boconowicach. A u Was? Też się udają takie wielkie! Przesyłajcie zdjęcia na adres: dabkowski@glos.live, opublikujemy je tutaj.

Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

DZIŚ...

16

sierpnia 2024

Imieniny obchodzą:

Diomedes, Roch

Wschód słońca: 5.20

Zachód słońca: 19.59

Do końca roku: 137 dni

(Nie)typowe święta:

Światowy Dzień Roller

Coastera

Przyszłowie:

„Na święty Roch w stodołę

groch”

JUTRO...

17

sierpnia 2024

Imieniny obchodzą:

Anita, Jacek

Wschód słońca: 5.22

Zachód słońca: 19.57

Do końca roku: 136 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Synowej

Przyszłowie:

„Jacek gdy suchy,

rozprasza jesienne pluchy”

POJUTRZE...

18

sierpnia 2024

Imieniny obchodzą:

Helena, Ilona

Wschód słońca: 5.23

Zachód słońca: 19.55

Do końca roku: 135 dni

(Nie)typowe święta:

Międzynarodowy Dzień

Latarni Morskich

Przyszłowie:

„Żołędzie pełne i białe,

przyszłe lato doskonałe”

POGODA

piątek



dzień: 30 do 31°C

noc: 21 do 20°C

wiatr: 1-2 m/s

sobota



dzień: 27 do 28°C

noc: 21 do 20°C

wiatr: 2-4 m/s

niedziela



dzień: 32 do 33°C

noc: 21 do 20°C

wiatr: 1-3 m/s

Studenci zapłacą więcej za mieszkania

W ostatnich tygodniach sierpnia studenci intensywnie szukają zakwaterowania na nowy rok akademicki.

Częstym wyborem jest wynajem mieszkania dzielonego z koleżankami lub kolegami. Ile trzeba zapłacić za zakwaterowanie w Brnie, Pradze, Ołomuńcu czy Ostrawie?



• Siedziba Rektoratu Uniwersytetu Masaryka w Brnie. Fot. Uniwersytet Masaryka

Danuta Chlup

Problem dotyczy m.in. młodzieży z Zaolzia, która często wybiera się na studia do wymienionych miast. Miejsc w domach studenckich jest za mało, w niektórych miastach pokrywają mały odsetek zapotrzebowania. Na przykład Uniwersytet Masaryka w Brnie ma 36 tys. studentów, a tylko niespełna 4 tys. miejsc w akademikach. Wynajem pokoju lub mieszkania jest w tej sytuacji jedynym wyjściem. Tymczasem ceny czynszu,

jak informuje w komunikacie prasowym internetowa platforma obrotu nieruchomości Bezrealitky, od ub. roku wzrosły. Najbardziej dynamiczny wzrost zaobserwowano w Ostrawie (o 18 proc.), Ołomuńcu i Czeskich Budziejowicach (o 17 proc.), w Pradze o 14, w Brnie o 7 proc. Nadal najdroższe są mieszkania w Pradze i w Brnie, gdzie za standardowe lokum dwu- lub trzypokojowe o powierzchni 70 metrów kw. trzeba zapłacić odpowiednio (bez kosztów energii) 27 i 21 tys. W Ołomuńcu podobne mieszkanie kosztuje średnio 17 tys. koron, w Hradcu Kralowej 16 tys., w Ostrawie (po-

mimo dużego procentowego wzrostu) niespełna 15 tys. koron.

Zapotrzebowanie na mieszkania w miastach uniwersyteckich jest na tyle duże, że właściciele lokali mogą dyktować warunki.

– Dla wielu studentów sytuacja jest naprawdę trudna. Problemem jest nie tyle sam wzrost cen, ile dodatkowe wymagania właścicieli. Nawet w przypadku wynajmu sublokatorów spotykamy się z żądaniem pokrycia dwumiesięcznej kaucji i jednocześnie przedpłata czynszu na dwa miesiące – informuje Martin

Średni miesięczny czynsz i opłaty przypadające na jednego studenta w mieszkaniu o powierzchni 70 metrów kw. w zależności od liczby lokatorów kształtują się następująco:

	2 osoby	4 osoby	6 osób
Praga	15 169	8 432	6 186
Brno	11 876	6 574	4 806
Ołomuńiec	9 318	5 083	3 671
Hradec Kralowej	8 828	4 838	3 508
Ostrawa	8 280	4 623	3 404

Źródło: Bezrealitky

Ponzer, szef Bezrealitky. – Dlatego również w tym roku mieszkania współdzielone będą najpopularniejszą formą zakwaterowania, z tym, że liczba osób w jednym mieszkaniu będzie rosła, aby koszty można było podzielić na więcej części – dodaje.

Justyna Przeczek z Suchoj Górnaj rozpocznie drugi rok studiów pedagogiki przedszkolnej na Uniwersytecie Pałacowego w Ołomuńcu. Wraz z trzema koleżankami będzie wynajmowała mieszkanie w samym centrum miasta. Jest zadowolona, choć przyznaje, że w poprzednim roku udało jej się „upolować” tańsze lokum niż obecnie.

– Szukaliśmy mieszkania już na początku lata, chcieliśmy się zmieścić w 4 tysiącach na osobę. Nie było to proste, ale nam się udało. Pod koniec lip-

ca podpisaliśmy umowę na wynajem dwupokojowego mieszkania. Każda z nas będzie płaciła, łącznie z kosztami energii, 39 tys. koron miesięcznie, z akademiku, gdzie byłam w pierwszym semestrze pierwszego roku, płaciłam 3,4 tys., a więc niewiele mniej – dzieli się doświadczeniami.

Uczelnia przyznają studentom, którzy spełniają określone warunki, stypendia na zakwaterowanie. Ich wysokość jest zależna m.in. od liczby studentów danej uczelni, którym świadczenie przysługuje (uniwersytet ma do podziału określoną pulę) oraz ich sytuacji materialnej. Na przykład na Uniwersytecie Karola w Pradze miesięczne stypendium wynosiło w poprzednich latach od ok. 750 do ok. 2,5 tys. koron (dane pochodzą z strony internetowej uczelni).

Groźny pożar



• Bezpośrednio po wybuchu pożaru na teren firmy udało się przedostać dziesięciu jednostkom. Fot. HZS MSK

Przez niemal całą środę strażacy walczyli z pożarem, który wybuchł na terenie firmy Skatlop w Ostrawie-Witkowicach. W przeszłości obiekt ten należał do spółki Witkowiec Heavy Machinery. Palili się dach i budowa hali przemysłowej. Sytuacja została opanowana dopiero w późnych godzinach wieczornych. Strażacy jeszcze wczoraj czuwali na miejscu.

Na miejscu interweniowała siedemnaście jednostek strażackich z województwa morawsko-śląskiego, w akcji brał udział również helikopter. – Bezpośrednio po wybuchu pożaru na teren firmy udało się przedostać dziesięciu jednostkom, które po

kilkunastu minutach zostały wsparte przez kolejne zastępy z całego regionu – poinformowała dziennikarzyni Kamila Langerowa, rzeczniczka prasowa Wojewódzkiej Straży Pożarnej. Nikt nie doznał obrażeń. – Najgorsze za nami, ale dokładna lokalizacja pożaru wciąż jeszcze nie została sfinalizowana – relacjonowała w środę po godzinach wieczornych.

W środę w godzinach przedpołudniowych na terenie objętym pożarem obowiązywał drugi stopień zagrożenia, strażacy ewakuowali z obiektu kilkanaście osób. Apelowali też do mieszkańców o zamknięcie okien. Po godzinie 17.00 drugi stopień zagrożenia został odwołany. (fb)

Wilki ponownie atakują

Wokolicach Kempy w Bukowcu ponownie pojawił się wilk. Bolesnie przekonał się o tym hodowca owiec Robert Kulig, który w środę rano znalazł martwą owcę. O zdarzeniu poinformował trzyniecki portal internetowy ehutnik.cz.

Hodowcy otrzymali informację o zagrożeniu w formie SMS-a z ratusza. Wilka dostrzegł podobno mężczyzna nocujący w hotelu „Kempa”, kiedy wczesnym rankiem wyprowadził psa.

Aleš Cwik z Urzędu Miasta w Jablonkowie potwierdził, że owca faktycznie została zabita przez wilka.

– W tym roku to dziesiąty przypadek. W zeszłym roku było ich 80 – powiedział urzędnik. Dodał, że o

obecności wilków wiedzą również myśliwi, którzy mają rozeznanie dzięki fotopułapkom. Właścicielom zagrzyzionych owiec przysługuje odszkodowanie wypłacane przez państwo.

Wilki można spotkać także w czeskich Karkonoszach. Polska Agencja Prasowa poinformowała, że w Karkonoskim Parku Narodowym znajduje się od 2 do 3 terytoriów wilków.

Występowanie wilków w Karkonoszach dokumentują ślady pobytu i zapisy z fotopułapek, a także obserwacje ludzi. Najczęściej są zgłaszane z okolic Czernej i Lisiej Góry, Szpindlerowego Młyna, Harrachowa i Rychorów. Stałą obecność wilków potwierdzono już wcześniej w regionie Broumowa i w Górach Orlickich. (dc)

W SKRÓCIE...

Na Borek

z przewodnikiem

Trzynieckie „drzewiönki” na Borku, które od maja są atrakcją turystyczną, można obecnie zwiedzać z przewodnikiem także w soboty, a zatem już trzy razy w tygodniu. We wtorek są otwarte w godz. 9.00-16.00, w soboty i niedziele od 10.00 do 17.00.

Unikatowość domów zrębowych na Borku polega na tym, że kolonie robotnicze rzadko budowano w taki sposób. Trzyniecka kolonia składała się z 20 domów, do obecnych czasów przetrwały ostatnie dwa. W każdym znajdują się dwa mieszkania. Zwiedzający mogą porównać, jak zmieniło się ich wyposażenie na przestrzeni XX wieku. Dodatkowo można wziąć udział w konkursie, którego stawką jest smartfon marki motorola – wystarczy odpowiedzieć na trzy pytania. Na miejscu sprzedawane są także znaczki turystyczne. (dc)

Zmarła

wiceprezydentka Jana Feberowa

Magistrat Hawierzowa okrył się żalem. W nocy z poniedziałku na wtorek zmarła wiceprezydentka ds. szkolnictwa i kultury Jana Feberowa.

Feberowa w latach 2016-2018 stała na czele Hawierzowa jako siódma z kolei prezydentka tego miasta. W polityce komunalnej angażowała się jednak znacznie dłużej. Zmarła po ciężkiej chorobie, w wieku 59 lat. (sch)

20,3

stopni C to nowy rekord temperatury zanotowany na należącym do Norwegii arktycznym archipelagu Svalbard. Poinformował o tym w poniedziałek norweski instytut meteorologiczny.

– Po raz pierwszy w sierpniu temperatura na lotnisku w Svalbardzie sięgnęła powyżej 20 stopni – zaznaczył instytut. Wcześniej najcieplej było w tym miesiącu na Svalbardzie 31 sierpnia 1997 r., kiedy to słupkę rtęci podniósł się do 18,1 stopni C.

Svalbard jest odległy od bieguna północnego o mniej więcej 1000 kilometrów. Przeciętna temperatura sierpnia dla archipelagu wynosi 6-9 stopni C.

Arktykę dotyka zjawisko „arktycznego wzmocnienia”, które sprawia, że ociepla się ona szybciej niż miejsca na innych szerokościach geograficznych – 4-krotnie bardziej niż przeciętna światowa.

Według norweskiego oficjalnego raportu z 2019 r. średnia temperatura na Svalbardzie w okresie 2070-2100 powinna wzrosnąć o 7-10 stopni C w stosunku do lat 1970-2000. (PAP)

KRESKĄ MALOWANE



Rys. JAKUB MRÓZEK

REKLAMA

CATERING ZAREKŁO

Smaczny Catering

na imieniny, urodziny, jubileusze i spotkania rodzinne

WWW.CATERINGCIESZYN.PL +48 537 357 077

Każdy z nas chce poczuć, że to, co robi, ma sens

Podróżniczka, była prawniczka, coach, ryzykantka, alpinistka, matka, a obecnie także autorka projektu „Úspěchy tuztela”. Pochodząca z Bystrzycy Kristina Škrabalova była gościem studia Glos.live. Razem ze swoimi rozmówcami w planowanych raz w miesiącu rozmowach w sieci będzie szukała odpowiedzi na pytanie: czy Zaolzie zna przepis na sukces? „Głos” patronuje projektowi „Úspěchy tuztela”.

Szymon Brandys

Dlaczego sukces?

– Impulsem do stworzenia całego projektu była chęć pokazania ludziom w naszym regionie, że sukces to nie jest coś, co po prostu ktoś ma, bo się dobrze urodził, albo – jak się u nas mówi – bo się „dobrze wydoł” czy też „bo ona odjechała do Pragi”. Sukces według mnie wiąże się ze sposobem myślenia, reagowania na skomplikowane sytuacje w życiu, pracą z własnymi strachami. To jest coś, co robisz na co dzień, tzn. pracując z ludźmi, starając się ich przekonać, że mogą mieć życie, o jakim im się marzy. Wszystko jednak zależy od sposobu myślenia.

No i wybrałaś ludzi ze Śląska Cieszyńskiego, aby zdradzić ich przepis na sukces?

– Te rozmówki mają nie tylko pokazać, że mamy tutaj fajnych, ambitnych ludzi. To jest oczywiście i wielu mieszkańców o tym dobrze wie. Ja chcę, by moim rozmówcy opowiedzieli nam, jak walczyli z obawami, jak znajdowali motywację, inspirację... I dzięki temu widz może zrozumieć, że – jeśli trochę popracuje

nad sobą – to będzie umiał przezwyciężyć swoje ograniczenia i lęki. No a potem znajdzie siłę do spełniania swoich marzeń. I tu wcale nie musi chodzić o coś wielkiego. Przede wszystkim ja definiuję sukces jako uczucie spełnienia, zadowolenia z siebie, zgodę z własnym „ja”. To może być spełnienie w relacjach, sporcie, osiągnięciu jakichś małych sukcesów. Stawiam na raczej na samą formę przeżywania, niż na sukces sam w sobie. Chyba każdy z nas chce poczuć, że to, co robi, ma sens. Że nasze pomysły są przydatne i przynoszą radość. Dlatego w tych rozmowach, które przygotowuję, to nie tylko będą ludzie biznesu, ale będą to też ludzie ze sportu, z kultury, organizacji charytatywnych.

Jaką masz listę gości?

– Wśród gości, którzy potwierdzili udział w programie, są: Golfbrothers z Ropicy, Krystyna Pyszkowa, Arthur Sniegoń, Robin Kaleta, Eva Kiedroń i Radek Cienciala. Natomiast w premierowym odcinku 20 sierpnia na kanale „Úspěchy tuztela” w serwisie YouTube pojawią się Roman i Ivana Wytrzensowie z Bystrzycy, właściciele Metalshopu.

Cała rozmowa do zobaczenia na <https://www.youtube.com/watch?v=fkwj-N7MT-iQ>. Więcej w studiu Glos.live na naszym kanale YouTube.com/@gloslive. Prosimy o subskrypcję!



• Kristina Škrabalova była gościem studia Glos.live w środę. Fot. SZYMON BRANDYS

Zatrzymajmy się jeszcze przy tobie. Twoją pasją są podróże... powiedz mi, jak smakuje krew świeżo zabitej kozy!

– Hahaha. Ale pytanie!

No ja bym się nie śmiała, dostając do wypicia coś takiego...

– Rzeczywiście. Piłam i to smakuję tak, że nie chcesz tego na pewno pić po raz drugi... A ta historia wiąże się z jedną z moich podróży. W Kenii poznałam jednego prawdziwego Masaja i on chciał mnie zabrać do swojej rodzinnej wioski. Byłam wtedy młodą dziewczyną, studentką. Zarówno dla mnie jak i dla nich moja wizyta była bardzo egzotyczna. Urządzili wielką imprezę, której kulminacją była ofiara z kozy i wypicie jej krwi na cześć gościa. Po prostu nie mogłam odmówić. ◀

Szańce z komentarzem

Wętek można było wybrać się na ciekawą wycieczkę w Mostach koło Jabłonkowa. Okazją ku temu było komentowane zwiedzanie Wielkiego Szanca. Stanowił on punkt centralny systemu obwarowań w ramach Szanów Jabłonkowskich. Budowany był na południowej i południowo-wschodniej granicy Śląska w okresie od XVI do XIX wieku. Podstawowym powodem dla postawienia tych fortyfikacji było zagrożenie ze strony Turków w pierwszej połowie XVI wieku. W swojej historii służyły one do obrony także przed atakami m.in. ze strony Rzeszy Osmańskiej czy powstańców sprzeciwiających się monarchii Habsburgów, jak również przed najazdami jednostek szwedzkich i duńskich.

Więcej o historii tego miejsca najlepiej dowiedzieć się na miejscu, gdzie takie zwiedzanie z komentarzem organizowane jest cztery razy w ciągu roku. Można też umówić się na zwiedzanie z przewodnikiem w przypadku większych grup, poniżej.

(endy)



• Wyjście na szanice poprowadzone było ogólnym omówieniem historii tego miejsca.



• Spacer wzdłuż obwarowań oferuje wspaniałe widoki... Zdjęcie: NORBERT DĄBKOWSKI



Zamek w objęciach muz

Ruiny zamku Helfsztyn należą do atrakcji turystycznych, do których, jadąc autostradą, można dotrzeć z Zaolzia w ciągu godziny, maksymalnie półtorej. Warto to zrobić, bo jest to miejsce fascynujące pod wieloma względami. Monumentalna architektura średniowieczna, nowoczesne rozwiązania technologiczne oraz rozsiane po zamkowych dziedzińcach eksponaty sztuki kowalskiej, to najważniejsze z nich.



• Helfsztyn to monumentalny zabytek architektury.



• Pałac renesansowy łączy stare z nowym.



• Zespół flecistów z Pragi co roku gości na Helfsztynie. Zdjęcie: BEATA SCHÖNWARD

Beata Schönwald

Helfsztyn leży na wzgórzu koło Lipnika i Tyna nad Beczwą. Cały kompleks zamkowy tworzy szereg zabudowań o charakterze użytkowym oraz obronnym. Zalicza się do najbardziej rozległych w Europie, ma pięć bram, mnóstwo baszt, wieży, portali oraz rozbudowany system fortyfikacji wewnętrznych i zewnętrznych. Dla turysty dostępne są cztery dziedzińce. To wystarczająco dużo, by nacieszyć oko szorstkim pięknem kamiennych murów oraz imponujących architektonicznych rozwiązań, pokonać setki schodów prowadzących to w górę, a to w dół, przemierzyć wewnętrzne korytarze i zewnętrzne galerie oraz zrobić całą serię zdjęć, bo na Helfsztynie praktycznie wszystko zasługuje na uwiecznienie.

Założyciel spod ciemnej gwiazdy

Pierwsze pisemne wzmianki o tym miejscu pochodzą z 1348 i 1349 roku. Jego historia sięga jednak już początków XIV wieku, kiedy to śląski szlachcic Helfried z Linawy wznosił tutaj pierwszy kamienny gródek. Według informacji zamieszczo-

nych na jednym z paneli zamkowej ekspozycji, budowę realizował bez wiedzy właścicieli gruntów, co spowodowało, że sprawą zajął się sam król Jan Luksemburski. W 1312 roku zorganizował karną ekspedycję na Morawy, podczas której zniszczył gródy Helfrieda – Raczycy i Drahotusz, a skonfiskowany majątek łącznie z Helfsztynem przekazał możnowładowcom ze śląskich Krawarów, którzy gospodarowali na nim aż do 1434 roku.

Jeśli wierzyć legendom zamkowym, szlachcic Helfried, zwany powszechnie Friduszem (Frydusiem?) był typem spod ciemnej gwiazdy. Ze swojego grodu wyruszał na wiodący wzdłuż rzeki Beczwy szlak bursztynowy, rabował ciągnące tędy wozy kupieckie, a swój łup ukrywał za murami Helfsztyna. Po śmierci zaś zmienił się w czarnego psa, który w czasie pełni pojawia się na dziedzińcu oraz grzbiecie w ziemi w poszukiwaniu cennych zdobyczy.

My nie wierzymy dziś w takie bajki, choć z drugiej strony większość zwiedzających nadal oczekuje, że każde zamczysko będzie mieć swojego „ducha”. Tak czy owak imię Helfrieda przetrwało do dziś w nazwie Helfsztyn, będącej połączeniem pierwszej części imienia śląskiego szlachcica i niemieckiego słowa stein (czyt. sztajn), czyli kamień.

Wracając natomiast do udokumentowanych faktów, z całą pewnością można dziś powiedzieć, że pierwotny gródek tego szlachcica wątpliwej reputacji miał rozmiary 50 na 30 metrów. Pod zarządkiem możnowładców z Krawarów rozrosł się znacznie, by pod koniec XV wieku, znajdując się w rękach Pernstetjów, zostać przebudowany w stylu późnogotyckim. Ostatnim rodem, który zamieszkiwał Helfsztyn, byli Bruntalscy z Wrnbna. To oni dokończyli budowę pałacu renesansowego. Później zamek służył już tylko do celów wojskowych, a od połowy XVIII wieku zaczął popadać w ruinę.

Mekka sztuki kowalskiej

Helfsztyn, będący obecnie własnością województwa ołomunieckiego, podlega zarządowi Muzeum Komeńskiego w Przerowie. To jemu zawdzięcza, że stał się morawską mekką sztuki kowalskiej. Muzeum od 1982 roku organizuje bowiem na Helfsztynie międzynarodowe spotkania kowali artystów pn. „Hefeston”. Co roku biorą w nich udział setki twórców z całej Europy, a nie rzadko nawet z jeszcze bardziej odległych stron. Impreza odbywa się pod koniec sierpnia. W tym roku jej otwarcie zaplanowano już na najbliższą sobotę 17 bm. Wydarzenie to jest adresowane do szerokiej pu-

bliczności. Towarzyszą mu koncerty i jarmarki.

W tym czasie uczestniczący w nim artyści przywożą na Helfsztyn swoje dzieła, a także tworzą je na miejscu, korzystając z historycznej kuźni zamkowej oraz stanowisk kowalskich usytuowanych na trzecim dziedzińcu. Tak powstają kolejne eksponaty galerii pod gołym niebem, która zajmuje praktycznie cały teren zamku. Artyści pracują z żelazem, stalą, miedzią i innymi metalami, tworząc ciekawe dzieła sztuki. W efekcie tego wśród ruin zamek można spotkać leżące Amosa (Komeńskiego), grającego na skrzypcach Paganinię, krzyż z Chrystusem, a także wiele przedmiotów kowalskiej sztuki użytkowej służących jako kraty okienne, balustrady, a nawet oryginalny stół z żelazem, stalą, miedzią i innymi metalami, tworząc ciekawe dzieła sztuki. W efekcie tego wśród ruin zamek można spotkać leżące Amosa (Komeńskiego), grającego na skrzypkach Paganinię, krzyż z Chrystusem, a także wiele przed-

Stare z nowym pod rękę

W latach 2017-2020 na Helfsztynie został zrealizowany projekt, którego celem było uratowanie dawnego pałacu renesansowego oraz udostępnienie go turystom. Okazało się bowiem, że jego murowane konstrukcje są w stanie awaryjnym i trzeba je zastąpić nowymi rozwiązaniami. To się udało, a dzięki zastosowaniu nowoczesnych technologii, wykorzystaniu szkła i metalu wiek XXI łączy się teraz z wiekiem XIV.

Jakkolwiek każda ingerencja nowego w stare budzi kontrowersje, ta przeprowadzona w pałacu na Helfsztynie przyniosła jej twórcom prestiżowe nagrody. Miroslav Pospíšil i Martin Karlík zostali laureatami głównej nagrody w konkursie „Czeska Nagroda za Architekturę 2021”. Obiekt zdobył również nagrodę w konkursie „Budowla Roku 2021”. ◀

GŁOSIK

Zabawa na dnie dawnego basenu

Przed nami dwa ostatnie tygodnie wakacji. Waszym rodzicom i dziadkom kończą się już, być może, pomysły na wycieczki i zajęcia dla Was. Podpowiadamy, że warto się wybrać do „KouParku” w Ostrawie-Radwanicach.

Danuta Chlup

Nietuzinkowy plac zabaw należy do najnowszych w regionie, oddano go do użytku przed niespełną rokiem. Jest nie tylko duży, ale przede wszystkim różni się swym wyglądem i sposobem wykonania od placów, jakie znacie z Czeskiego Cieszyna, Trzyńca czy Karwiny. Może dlatego, że atelier, które go projektowało, współpracowało z projektantami z Berlina? Cały teren placu zabaw pokryty jest kolorową, nowoczesną gumową nawierzchnią, bezpieczną i przyjemną w dotyku. Teren jest falisty, ze sztucznymi wzniesieniami, a naj-

wyższe z nich (przeznaczone dla dzieci, które skończyły 6 lat) mają 4 i 5 metrów wysokości. Można się na nie wspiąć na kilka sposobów – korzystając z lin, uchwytów czy też wybierając łagodniejsze wejście. W dół prowadzą zjeżdżalnie otwarte i rurowe, najdłuższa ma ponad 11 metrów.

Kolejnym fajnym miejscem jest piaskownica z dużymi piłkami, po których można chodzić i skakać, ćwicząc przy tym równowagę.

Jest także strefa dla najmłodszych z kilkoma rodzajami huśtawek, małymi karuzelami i linowym igloo. W różnych miejscach znajdują się okrągłe ziemne trampoliny. Do placu zabaw nawijają duże boisko wielofunkcyjne, gdzie można pograć w piłkę, pograć w kosza, siatkówkę czy wypróbować sił w badmintonie (trzeba ale mieć własny sprzęt).

Plac zabaw jest ogrodzony, a wejście na jego teren jest płatne. Ceny biletów są jednak bardzo przyjazne. Bezpłatnie można korzystać z parku leśnego oraz otaczającej plac zabaw asfaltowej, płaskiej i szerokiej trasy o długości 430 metrów, odpowiedniej dla rolek, hulajnóg czy rowerów.

Teren parku leśnego jest zrewitalizowany i utrzymany. Znajdują się tam urządzenia do workoutu, zjazd linowy „tyrolka”, strefy z leżakami i hamakami, altana, stoły piknikowe i miejsce do grilla. Jest także bistro w kształcie łodzi, ze stolikami i parasolami.

W upalne dni minusem placu zabaw jest to, że znajduje się on na słońcu. Jednak dzięki „elastycznemu” biletom można z placu wyjść, by odpocząć i posilić się w cieniu, i ponownie wrócić do zabawy. ▲



E-mail: danuta.chlup@glos.live

Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

Taneczne przygotowanie do jubileuszu

Zespół taneczny „Odrzychowice” przygotowuje się do jubileuszowego występu. W dniach 15-19 lipca najmłodsza grupa zespołu, „Małe Odrzychowice”, uczestniczyła w obrotach tanecznym Skarby Folkloru, który odbył się w MK PZKO w Milikowie-Centrum. Jego celem było doskonalenie umiejętności tanecznych oraz poznanie kultury i tradycji regionu. Dzieci uczyły się naszych tańców ludowych, uczestniczyły w wycieczkach edukacyjnych na Kozubową i do Muzeum Trójstyku w Jabłonkowie, brały udział w warsztatach rzemieślniczych oraz w pokazach instrumentów ludowych. Te zajęcia pomogły im lepiej zrozumieć folk-

lor i historię regionu. Obóz sprzyjał również integracji grupy i budowaniu więzi między dziećmi.

Serdeczne podziękowania kierujemy do Tadeusza Szukucika i Otmarra Kantora za inspirujące prelekcje oraz do MK PZKO w Milikowie-Centrum za doskonałe jedzenie i wspólnie zaplecze. Dziękujemy również Funduszowi Rozwoju Zaolzia Kongresu Polaków w Republice Czeskiej za wsparcie finansowe. Po zakończeniu obozu dla najmłodszych, w dniach 26-28 lipca 2024 roku, starsza grupa zespołu miała swoje zgrupowanie taneczne również w Milikowie.

Agata Bartnicka



GŁOSIK I LUDMIŁKA

Skrzaty się opalają

Skrzaty siedziały pod gruszą, w cieniu jej rozłożystej korony i czytały książki.

– Lato dobiega końca, a my wcale nie jesteśmy opaleni – zauważył pewnego dnia Głosik.

– To dlatego, że jesteśmy rozsądni i chowamy się w cieniu. „Smażenie się” na słońcu wcale nie jest zdrowe – odparła Ludmiłka.

– To fakt. Ale my jesteśmy zupełnie bladzi! Pójdę się trochę poopalać. Nie martw się, porządnie się posmaruję kremem.

Nie minęło nawet pięć minut, a Głosik już się kładł na słońcu. Ludmiłka pomyślała, że w gruncie rzeczy ma rację, warto złapać trochę brązu. Odłożyła książkę, poszła do domu się rozebrać i posmarować kremem ochronnym z filtrem.

Przez pół godziny skrzaty wystawiały twarze i ciała do słońca. Ludmiłka leżała spokojnie, za to Głosik cały czas się wiercił i wzdychał.

– Strasznie nieprzyjemny jest ten krem i w dodatku śmierdzi. Mam wrażenie, że cały się kleję – poskarżył się w końcu.

– Tak? – Ludmiłka podniosła głowę i ze zdziwieniem przyjrzała się Głosikowi. – A smarowałeś się tym kremem co ja? Przyjemny jest, łagodny i ładnie pachnie.

Nie czekając na odpowiedź, wyciągnęła rękę i dotknęła palcami skóry Głosika.

– Ojej! – zawołała i aż poderwała się z wrażenia na równe nogi. – Ty się chyba posmarowałeś klejem, a nie kremem! Wstawaj szybko i zmywaj to z siebie. Nie dość, że jesteś lepki, to klej nie chroni cię przed słońcem. Twoja twarz już robi się czerwona.

Tak niefortunnie skończyło się Głosikowe opalanie. Kiedy skrzat zmył z siebie warstwę kleju, zaszył się ze słuchawkami w najciemniejszym kącie ogrodu. Z nadzieją, że muzyka relaksująca poprawi mu nastrój. (dc)



Rys. WŁADYSŁAW OWCZARZY

Daleko od domu...

W ubiegły piątek odwiedziliśmy naszych harcerzy, którzy rozbili obóz w miejscowości Lisek na Wysoczyźnie. Rozstawione są dwa szeregi namiotów – jeden dla kadry, drugi dla uczestników. Jest też tipi służące do różnych gier i zabaw.

Norbert Dąbkowski

Uczestników jest około 50, gdyż niektórzy dojeżdżają później bądź wczesniej wyjeżdżają. Ogromną zaletą tej lokalizacji jest to, że jest daleko od regionu, dlatego nie kusi rodziców, którzy chcieliby doglądać swoje pociechy. – To miłe, że rodzice chcą zobaczyć się ze swoimi dziećmi, ale takie wizyty często kolidują z atmosferą obozu – przyznała Andrea Szymczek, jedna z organizatorek.

– Nasz obóz trwa od 3 do 17 sierpnia. Mamy tu trzy drużyny harcerskie: „Wielką Niedźwiedź” z Karwiny, „Czarne Dęby” z Wędrzyni i „Czarne Pantery” z Trzyńca – powiedziała „Głosowi” komendant obozu, Tereza Wrońska. – Jako inspirację do motywu obozu obraliśmy sobie cykl książkowy i filmowy „Hunger Games”. Oczywiście nikt tu nie głoduje, ale próbujemy przekazać młodzieży wiedzę, jak to może być w systemie totalitarnym – dodał Filip Tomane, obózny.



Zdjęcia: NORBERT DĄBKOWSKI

• KouPark® robi kosmiczne wrażenie.



Ciekawostki

Nazwa parku związana jest z dawnym przeznaczeniem tego miejsca. W zagłębiu terenu, gdzie obecnie znajduje się plac zabaw, dawniej był basen letni, czyli po czesku „koupaliště”. Ze względu na problemy techniczne w latach 80. ub. wieku go zamknięto i przez długie lata niszczał. Rewitalizacji podjął się samorząd ostrawskiej dzielnicy Radwanice i Bartowice. Koszty przekroczyły 41 mln koron, trzy czwarte pokryła dotacja państwowa. Dla gości przeznaczony jest duży parking, gdzie można bezpłatnie zostawić samochód na maksymalnie 5 godzin. Park ma własną stronę internetową, na której znajdziemy m.in. wskazówki dotyczące dojazdu.

• Piaskownica z ogromnymi piłkami. Zdjęcie: DANUTA CHLUP



ORTOPEDA MÓWI JASNO: TRZEBA SKOŃCZYĆ Z PLAGĄ NIEODPOWIEDZIALNYCH UŻYTKOWNIKÓW HULAJNÓG

Z człowiekiem jest jak ze szklanką...

Trzeba skończyć z plagą nieodpowiedzialnych użytkowników hulajnóg – mówi dr hab. Paweł Łęgosz, ortopeda z Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. – Na nowej kładce pieszo-rowerowej w Warszawie „hulajnogarze” jeżdżą na jednym kole, rozpędzają się i ostro hamują, jakby mówili: „hulaj noga, piekła nie ma”. Podobnie jest w innych miastach.

Polska Agencja Prasowa

Chodząc po Warszawie, mam duszę rękawiczkę przed pedałami na osłep rowerzysty albo osobą kierującą hulajnogą. Ale nie tylko mieszkańcy stolicy muszą uważać, np. na początku sierpnia 30-letni mieszkaniec Gdyni, jadąc hulajnogą z dużą prędkością, uderzył w kobietę spacerującą z dzieckiem. – Niestety, wyobraźnia ludzka nie ma granic, jeżeli chodzi o robienie krzywdy sobie, a co najgorsze – innym, czego doświadczamy w codziennej praktyce dyżuru urazowego w szpitalnym oddziale ratunkowym. Jeżeli pacjent ma szczęście, trafia na dyżur ortopedyczny. Zwykle są to urazy powierzchniowe, ale dość często dochodzi do złamań. Najczęściej łamią się podudzia, dochodzi do złamań

w obrębie barku i nadgarstka. Jeżeli pacjent ma nieszczęście, trafia na oddział neurochirurgiczny z powodu urazu czaszkowo-mózgowego – tutaj rokowania są zdecydowanie gorsze, gdyż, jak pokazuje praktyka, bywa, że dochodzi do śmiertelnych obrażeń.

Pacjenci doznają również urazów głowy w części twarzowej czaszki – złamań w obrębie żuchwy, kości szczękowej i jarzmowej, co nie jest dla nich dobrym rokowaniem. Zresztą wszystkie te urazy, jeżeli nie dojdzie do złamania, powodują wyłączenie takiej osoby z codziennego funkcjonowania, absencji zawodowej czy szkolnej, czasem na bardzo długi czas, bo może dojść do różnych powikłań i następstw, łącznie z inwalidztwem do końca życia. Z człowiekiem jest jak ze szklanką – jeżeli się potluje, to nie jesteśmy w stanie skleić jej na nowo w takim samym kształcie.

Przerażające jest to, że rośnie liczba śmiertelnych wypadków z udziałem osób kierujących hulajnogami. Np. 31 lipca w Sułkowicach śmierć poniósł 25-letni mężczyzna, który wjechał na przejście dla pieszych wprost pod auto dostawcze.

– Pamiętam wypadek sprzed dwóch lat na ul. Mokotowskiej w Warszawie. Chłopak z dziewczyną jechali na hulajnodze – co jest zabronione, bo to sprzęt jednoosobowy – i przy wjeździe na chodnik zahaczyli o krawężnik. Dziewczyna była z przodu i to ona przyjęła na siebie cały impet upadku. Zginęła na miejscu.

Kolejnym przykładem niech będzie jeden z ostatnich wypadków na Wale Miedzyszyńskim niedaleko Stadionu Narodowego, gdzie jadący hulajnogą uderzył w lusterko zaparkowanego samochodu i przewrócił się, uderzając głową o chodnik. Z tego, co wiem, młody mężczyzna przeżył, niemniej obrażenia wskazywały na ciężki uraz głowy, gdyż pojawiła się krew w otworze usznym, co świadczy o tym, że doszło do złamania podstawy czaszki.

W przypadku rowerzystów na szczęście tych wypadków śmiertelnych, jeżeli chodzi o poruszenie się po miejskiej aglomeracji, jest mniej, bo społeczność prawdziwych rowerzystów jest bardziej zdyscyplinowana i zazwyczaj noszą kaski – w przeciwieństwie do osób, które korzystają z hulajnóg. Taki „hulajnożnik”, jak się ich nazywa, najczęściej jedzie 25-30 km na godzinę, a czasem pedzi pięćdziesiątkę, więc jeżeli uderzy głową w beton, obrażenia muszą być poważne. Także u pieszego, w którego trafi, choć jadąc po chodniku, powinien dostosować prędkość do tej, z jaką poruszają się piesi.

W jakim wieku są ci „hulajnogarze”, bo i z taką nazwą się spotkałam?

– Najczęściej jest to młodzież szkolna i studencka, ale również są czterdziestolatki, którzy np. postanowili wrócić tym środkiem lokomocji z imprezy nad Wisły, bo byli „na bani”.

Rozmawiał pan z takimi ludźmi?

– Osobiście nie, bo ja tych pacjentów nie przyjmuję na oddziale ratunkowym, ale koledy zjadają mi relacje podczas odprawy, kiedy dopytuję ich, co było przyczyną jakiegoś maszynowego urazu. Najwięcej takich pacjentów mamy po weekendzie, w poniedziałek potrafią stanowić połowę obłożenia oddziału. Przypadek z ostatniego weekendu: masywne złamanie podudzia, a konkretnie wielofragmentowe złamanie piszczeli i strzałki – hulajnogą. Kolejny przypadek z tego samego dnia: złamanie kończyny dolnej plus złamanie okolicy barku, jak również w obrębie ręki. Myślałem, że jest to uraz motocyklowy lub upadek z dużej wysokości, ale to był rowerzysta, który nie zauważył słupa latarni. To jest zabieg na cały

dzień dla dwóch zespołów chirurgów – jeden stabilizuje złamanie podudzia i w obrębie barku, drugi zajmuje się ręką.

Jaki jest koszt takiej operacji?

– Od kilkunastu do kilkudziesięciu tysięcy złotych. To jest wielkie obciążenie dla systemu i Narodowego Funduszu Zdrowia, ponieważ to nie są pojedyncze, incydentalne zdarzenia. Pierwszy raz publicznie wypowiadałem się w tej sprawie jakieś trzy lata temu, kiedy w Warszawie hulajnogą pojawiły się w większej liczbie. Już wtedy dochodziło do dużej liczby zdarzeń. Dziś sytuacja się zmieniła – na niekorzyść, gdyż hulajnog, a więc i wypadków, jest więcej. Ja sam z wielkiego zwolennika tych pojazdów stałem się ich zagorzałym przeciwnikiem i uważam, że warszawiacy powinni się im przeciwstawić tak, jak to zrobili mieszkańcy Paryża – na skutek ich protestów hulajnog zniknął z tego miasta jesienią. Zresztą także w innych miastach poradzono sobie z tą plagą. Przebywałem ostatnio przez pięć tygodni w Rochester MN w Stanach Zjednoczonych, gdzie ta sama firma, co w naszej stolicy, oferuje hulajnogę na wynajem. I, po pierwsze, jest ich o wiele mniej, nie walają się po chodnikach, a po drugie – każda z nich ma wyraźny napis na błotniku, że można nią jeździć wyłącznie po ulicy.

Może jakimś rozwiązaniem byłoby wprowadzenie obowiązkowych ubezpieczeń dla użytkowników rowerów i hulajnóg?

– Zgadza się, powinno być to w jakiś sposób usankcjonowane. Gdyby firmy ubezpieczeniowe musiały płacić za leczenie takich nieroztropnych „hulajnogarzy” czy rowerzystów, zapewne znalazłyby sposób, żeby ich zdyscyplinować.

Dzisiaj system NFZ-owski jest bardzo mocno obciążony z ich powodu i nie dość, że są praktycznie bezkarni, to jeszcze wszyscy, jako społeczeństwo, łożymy na ich leczenie, a – co najgorsze – chorzy, którzy pilnie potrzebują pomocy, gdyż doznali urazów nie ze swojej winy, muszą rywalizować o miejsce na stole operacyjnym z tymi, którzy zapragnęli zrobić sobie dziką przejażdżkę po pijaku.

A co z pieszymi, którzy padają ofiarą jeźdźców na dwóch kółkach?

– Zdarzają się, niestety, choć nie zawsze jesteśmy informowani o przyczynach ich obrażeń, ale wystarczy przejrzeć miejskie portale, żeby o nich poczytać – jak zrobiłem to ja, przygotowując się do wywiadu z panią. Znalazłem m.in. opis tragicznego wydarzenia, kiedy pewna seniorka została potrącona przez rowerzystę i zmarła na miejscu z powodu masywnego urazu głowy. Nie są to sytuacje incydentalne, szczególnie dużo jest ich latem i wiosną, kiedy jest wysyp hulajnóg i rowerów na mieście.



269

osób zostało rannych w 2023 r. w Polsce w wypadkach spowodowanych przez kierujących hulajnogami elektrycznymi.

3

ofiar śmiertelnych odnotowano w Polsce w 2023 r. w wypadkach z udziałem hulajnóg elektrycznych

Źródło: smartride.pl

Podpowiem, że zawsze warto na miejsce zdarzenia wezwać policję, aby je odnotowała. Poza tym, jeśli ofiara zostanie wyłączona z normalnego funkcjonowania na okres dłuższy niż siedem dni, kwalifikowane jest ono jako wypadek drogowy i sprawa trafia do sądu karnego. Wówczas jest także mocna podstawa do tego, aby ubiegać się od sprawcy o odszkodowanie na drodze cywilnej.

Przed nami weekend i można się spodziewać, że znowu w nocy na ulicę wyjadą hordy podpiętych rowerzystów i użytkowników hulajnóg.

– Ponieważ mieszkam bardzo blisko Wisły, niejednokrotnie, kiedy wieczorem wychodzę na spacer z psem, jestem naocznym świadkiem tego, co się dzieje na nowo otwartej kładce pieszo-rowerowej na przedłużeniu ulicy Okrzei. „Hulajnogarze” popisują się, jeżdżąc na jednym kole, wykonując różne ewolucje, rozpędzają się, a potem ostro hamują, pozostawiając na jezdni czarne ślady po oponach – hulaj...noga, piekła nie ma. Rowerzyści jeżdżą słowem między pieszymi, bo – nie wiadomo z jakich powodów – nie wyłączono tam dla nich oddzielnych ścieżek. Obserwuję, jak rośnie niezadowolony wszystkich użytkowników, jak wzrasta agresja między poszczególnymi grupami.

Zastanawiam się, z czym będę miał do czynienia w poniedziałek rano w pracy, czy oddział urazowy znowu będzie w połowie obłożony urazami wynikającymi z niewłaściwego korzystania z hulajnóg i rowerów. ▲

Tysiące lat pielgrzymowania

W ciągu minionych tysiącleci pielgrzymki stanowiły jeden z najważniejszych przejawów życia religijnego w niemal wszystkich zakątkach świata. Niezależnie od trudów, dziesiątki milionów pielgrzymów podejmują wyzwanie, jakim jest odrodzenie życia duchowego i modlitwa w ważnych dla nich intencjach.

Polska Agencja Prasowa

● Ludwik Stasiak, „Pielgrzymka na Jasną Górę”. Pocztówka z cyklu Edition „Stella”, wydana przez Wydawnictwo Dzieł Sztuki w Bochni pomiędzy 1909 a 1932 r. Źródło: cBN Polonia.



Zjawisko pielgrzymowania do odległych sanktuariów i innych miejsc uznawanych za święte jest charakterystyczne dla niemal wszystkich wielkich religii na przestrzeni tysięcy lat i we wszystkich zakątkach świata. W Egipcie faraonów tradycyjnymi miejscami pielgrzymek były Memfis, wielka świątynia Amona w Karnaku czy Hathor w Deir el-Bahari. W ówczesnym świecie trudno było zorganizować wielkie masowe pielgrzymki, więc przybywano pojedynczo lub w niewielkich grupach. Celem było dotarcie na największe święta, zwieńczone procesjami z wizerunkiem bóstwa.

Co Aleksander Wielki dowiedział się od wyroczni?

W starożytnej Grecji sanktuarium i świątynię łączyły Hellenów podzielenych politycznie. Pielgrzymowano do nich na ważne święta religijne, często połączone, tak jak w Olimpii, z zawodami sportowymi. Powstawały nawet specjalne przewodniki po Helladzie, w których zwracano szczególną uwagę na najpiękniejsze świątynie oraz wyrocznie, w których można było poznać przyszłość. „Długość drogi z Ojtylos do Talamaj wynosi około 80 stadiów; po drodze ujrzymy przybytek Inony i wyrocznię. Przepowiednie otrzymuje się w czasie snu. Bogini za pośrednictwem snów odsłania, czego pielgrzymi pragną się dowiedzieć” – pisał Pausanias, autor dzieł o starożytności „Wędrówek po Helladzie”. Podobne przewodniki po miejscach świętych sporządzano znacznie wcześniej w hinduskich Indiach.

Do miejsc, w których obecność bogów była dla ówczesnych niemal namacalna, podążali także najwięksi i najpotężniejsi przywódcy, między innymi Aleksander Wielki, któremu wyrocznia Amona w Egipcie ujawniła, że jest synem Zeusa. Paradoksalnie w ciągu kolejnych wieków grób Aleksandra także stał się celem swoistych pielgrzymek wszystkich tych, którzy chcieliby dorównać jego czynom. Przy grobie uznawanego za równego herosom lub bogom stanął między innymi Juliusz Cezar, a nieco później jego przybrany syn August. „Tego, co Aleksander zrobił w czasie swoich 33 lat, nie zrobiłem przez całe moje życie” – miał powiedzieć Cezar. Kolejni władcy imperium rzymskiego prawdopodobnie posuwali się nawet do „kradzieży” części szczątków Aleksandra, które miały im przynieść powodzenie.

Trzy krzyże odnalezione przez Helenę

Pielgrzymowali także wyznawcy innych religii świata starożytnego – judaizmu. Ich celem była nie tylko wielka świątynia w Jerozolimie (miejsce składania ofiar), ale również groby patriarchów (Abrahama,

Izaaka i Jakuba). Zdaniem historyków religii, wzory pielgrzymowania do miejsc świętych znane ze Starego i Nowego Testamentu (między innymi historia zagubienia się młodego Jezusa z Nazaretu w świątyni) zostały przejęte przez dwie nowe religie – chrześcijaństwo oraz młodszy o sześć wieków islam.

Najważniejszym miejscem pielgrzymek muzułmanów jest Mekka. Pielgrzymka ta jest jednym z pięciu filarów islamu, obok wyznania wiary, modlitwy pięć razy dziennie, jałmużny i postu w czasie świętego dla muzułmanów miesiąca ramadanu. Hadżdż przynajmniej raz w życiu powinien odbyć każdy dorosły muzułmanin, jeśli jest do tego zdolny fizycznie i ma na to niezbędne środki. Co roku w pielgrzymce zakończony trzyniedniowym Świętem Ofiarowania bierze udział od 2 do 3 mln muzułmanów z całego świata, co czyni ją jednym z największych cyklicznych zgromadzeń ludzkości.

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa rozwój chrześcijańskiego ruchu pielgrzymkowego był ograniczony przez przesładowania podejmowane przez władze prowincji rzymskich oraz władze imperium. Chrześcijaństwo było religią rozwijającą się w ukryciu, często na terytoriach, wśród grobów, takich jak otaczający czią grób zamordowanego w czasach Nerona świętego Piotra.

Przełomem dla chrześcijan okazało się dopiero panowanie Konstantyna Wielkiego na początku IV wieku. Helena, matka cesarza, po jego zwycięstwie nad oponentami i wprowadzeniu tolerancji dla chrześcijan, pomimo podeszłego wieku wyprawiła się do Palestyny w poszukiwaniu śladów męczeństwa Chrystusa, jego zmartwychwstania oraz działalności apostołów. W Jerozolimie, w pobliżu Golgoty, odnalazła trzy krzyże oraz tak zwane tytuł – zawieszoną na krzyżu tabliczkę z napisem: „Oto król żydowski”. Odnalezione relikwie podzieliła pomiędzy budowane przez Konstantyna bazyliki i kościoły, które stały się celami pielgrzymek.

Pielgrzymki praktyka masowa

Kres imperium rzymskiego paradoksalnie przyczynił się do rozwoju ruchu pielgrzymkowego. Biskupi Rzymu, nieformalni spadkobiercy dawnego cesarstwa, troszczyli się o rozwój ruchu pielgrzymkowego. W Rzymie już we wczesnym średniowieczu powstawały pierwsze hospicja – domy dla pielgrzymów przybywających z tak odległych krajów jak Fryzja i Saksonia. Ten model goszczenia pielgrzymów przetrwał w stolicy Włoch do dziś.

Aż do końca XI wieku pielgrzymi chrześcijańscy mieli swobodny dostęp do miejsc świętych w Palestynie. Dopiero Turcy Seldżuczycy ograniczyli ich prawa, a następnie zburzyli bazylikę Grobu Świętego. Po zdobyciu Jerozolimy krzyżowcy nie tylko przywrócili kult w świętych miejscach chrześcijaństwa, ale również starali się zrekonstruować przebieg zdarzeń sprzed ponad 1100 lat. Odtwarzali drogę krzyżową, odnajdywali wymienione w Ewangeliach miejsca, takie jak Wieczernik.

Kłeska wypraw krzyżowych przyniosła rozwój innych sanktuariów, rozsiągniętych po całej Europie. Od późnego średniowiecza pielgrzymki stały się praktyką masową, podejmowaną indywidualnie lub grupowo. Szczególnie popularnym miejscem było to jest Santiago de Compostela w Hiszpanii. Drogi świętego Jakuba wiodące przez całą Europę znajdują się na Liście Światowego Dziedzictwa UNESCO i obejmują większość krajów kontynentu.

Jak Otton pielgrzymował do Gniezna

Pierwsza opisana pielgrzymka w dziejach Polski to podróż cesarza Ottona III do grobu św. Wojciecha w Gnieźnie w roku 1000. Wyjątkowym zjawiskiem polskiego ruchu pielgrzymkowego były pokutne peregrynacje do grobu świętego Stanisława w przeddzień koronacji władcy, zapoczątkowane przez Władysława Warneńczyka w 1434 r. Ludowe pielgrzymki zmierzały w średniowieczu między innymi do znanych z pomocy ubogim grobów

pielgrzymki Szwedom i stanowiła impuls do odrodzenia sił Rzeczypospolitej. Od drugiej połowy XVII wieku kopie obrazu Matki Boskiej Jasnogórskiej zaczęły się pojawiać w niemal wszystkich parafiach w Rzeczypospolitej, przyczyniając się do rozwoju ruchu pielgrzymkowego. Zwieńczeniem rozwoju Jasnej Góry była zgoda papieża Klemensa XI na koronację obrazu w 1717 r. Do końca istnienia Rzeczypospolitej odbyło się 30 takich uroczystości w innych sanktuariach maryjnych.

Słynna Warszawska Pielgrzymka Piesza na Jasną Górę, która pierwszy raz wyruszyła 6 sierpnia 1711 r., była wypełnieniem ślubowania złożonego w imieniu mieszkańców stolicy przez członków Bractwa Pana Jezusa Pięciorańskiego za uwolnienie miasta od szalejącej zarazy. Trasa pielgrzymki liczy 248 km, wędrownka trwa dziewięć dni i kończy się 14 sierpnia.

W okresie zaborów fenomenem stały się wspólne pielgrzymki katolików, prawosławnych i represjonowanych przez Rosję unitów. Mimo walki władz pruskich z katolicyzmem rozdzieliły się nowe ośrodki kultury i pielgrzymek, wśród nich między innymi w Piekarach Śląskich, na Górze św. Anny i w Gietrzwałdzie. Peregrynacje do tych miejsc miały charakter manifestacji patriotycznych.

Bezpośrednio po II wojnie światowej ruch pielgrzymkowy w Polsce przeżył krótki okres odrodzenia, a następnie regres trwający do połowy lat 60. 3 maja 1966 r. na Jasnej Górze odbyły się jedynne uroczystości milenium chrztu Polski. Prymas Polski, a jednocześnie legat papieża Pawła VI, razem z całym episkopatem, w obecności tysięcy wiernych odczytał słowa aktu „Oddania Polski w macierzyńską niewolę Maryi, Matki Kościoła za wolność Kościoła Chrystusowego”. Pomimo licznych trudności ze strony władz komunistycznych do tych miejsc przybyło wówczas 200-300 tysięcy pielgrzymów. Rekordowa rzesza niemal 2 milionów pielgrzymów przybyła pod Jasną Górę w 1991 r. na spotkanie z papieżem Janem Pawłem II podczas 6. Światowych Dni Młodzieży.

Współcześnie Jasna Góra skupia około 80 procent całego ruchu pielgrzymkowego w Polsce. W 2023 r. przybyło tam 3,6 mln pielgrzymów, o 1,1 mln więcej niż w poprzednim roku. W pielgrzymkach pieszych, rowerowych, biegowych, rolkowych i konnych do Częstochowy dotarło w sumie ok. 87 tys. osób. W sumie uczestnikami różnych lokalnych, krajowych i zagranicznych pielgrzymek jest rocznie około 6-7 milionów Polaków. Wielu z nich podąża także do sanktuariów powstałych w XXI wieku, m.in. Bazyliki Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Lagiewnikach, Bazyliki Najświętszej Maryi Panny Licheńskiej w Licheniu Starym (konsekrowanych w 2002 r. i 2004 r.) oraz grobów błogosławionych prymasa Stefana Wyszyńskiego i księdza Jerzego Popiełuszki w Warszawie oraz świętego Jana Pawła II w Bazylice św. Piotra w Watykanie. ▲

80 procent całego ruchu pielgrzymkowego

Znaczenie Jasnej Góry wzrosło podczas potopu szwedzkiego. W 1655 r. Szwedom, mimo kilkutymgodniowego oblężenia, nie udało się zdobyć klasztoru. Obrona sanktuarium obudziła wolę oporu



● Paweł Łęgosz na co dzień styka się z ofiarami wypadków na hulajnodze.

Fot. Facebook

OFERTA

PIĘKA NOŻNA – CHANCE LIGA: Karwina – Bohemians Praga (sob., 17.00), Slovácko – Ostrava (niedz., 20.00). **CHANCE LIGA NARODOWA:** Ostrava B – Prościejów (niedz., 10.15). **MŚLF:** Trzyniec – Start Brno (dziś, 18.00), Kromierz – Karwina B (sob., 17.00). **IV LIGA-gr. F:** Hawierzów – Bogumin (niedz., 10.15). **M. WOJEWÓDZTWA:** Sl. Orłowa – Koberzyce, St. Miasto – Cz. Cieszyn, Stonawa – Wrzesina (sob., 16.30). **IA KLASA-gr. B:** Koprzywnica – Jabłonków, L. Piotrowice – Kozłowice (sob., 16.30), Śmitowice – Dobraticze, Bystrzyca – Sucha Górna, Olbrachcice – Palkowice (niedz., 16.30). **IB KLASA-gr. C:** Gnojnik – Waclawowice, Luczyna – Cierlicko 2022, Dziecmorowice – Nydek, Sedliszcze – Żuków G. (sob., 16.30), B. Orłowa – Oldrzychowice (sob., 18.00), Niebory – Dobra, I. Piotrowice – Wędrynia (niedz., 16.30). **MP KARWIŃSKIEGO:** B. Rychwałd – Dąbrowa, S. Pietwałd – Sucha Górna B, Łąki – Wierzniońce B, Sn Hawierzów – MFK Hawierzów B (sob., 16.30), G. Hawierzów – V. Bogumin (niedz., 15.30), G. Błędowice – Lutynia Dolna (niedz., 16.30). **MP FRYDEK-MISTEK:** Mosty k. J. – Wójtkowice, Pržno – Bukowice (sob., 16.30), Piossek – Śmitowice B/Niebory B, Gródek – Toszonowice, Hukwałdy – Milików (niedz., 16.30). **PIŁKA RĘCZNA – SPARINGI:** HCB Karwina – MMTS Kwidzyn (dziś, 18.00; sob., 11.00). (jb)

W SKRÓCIE

STOECKL WZMOCNIENIEM W PZN. Alexander Stoeckl, który przez 13 lat był trenerem norweskich skoczków narciarskich, został dyrektorem sportowym ds. skoków narciarskich i kombinacji norweskiej w Polskim Związku Narciarskim. – Bardzo się cieszę, że Alex dołączył do naszego zespołu. Jest wybitnym szkoleniowcem – powiedział prezes PZN Adam Malysz. (PAP)

Zwycięski hokej na ochłodę

Hokej na lodzie w taki upał? Tak, jest na to sposób, o czym przekonali się kibice w tym tygodniu, na starcie sierpniowych przygotowań do zbliżającego się wielkimi krokami sezonu 2024/2025. Serię letnich sparingów Stalownicy Trzyniec rozpoczęli od zwycięstwa.

Janusz Bittmar

Mistrzowie RC pokonali w pierwszym meczu kontrolnym Frydek-Mistek 4:2. Spotkanie, które odbyło się na stadionie Polarka we Frydku-Mistku, obie drużyny potrakowały prestiżowo. Kibice świetnie się bawili również przed oficjalnym rozpoczęciem spotkania, podczas polowania na autografy swoich ulubionych zawodników.

– Czapki z głów przed zawodnikami. Hokej w taki upał to podwójne wyzwanie, ale myślę, że obie ekipy zdały egzamin. Nam udało się zdobyć cztery bramki, co uważam za dobry wynik na starcie letnich sparingów. Każdy chciał się pokazać z jak najlepszej strony – skomentował zwycięstwo swojej drużyny szkoleniowiec Stalowników, Zdeněk Moták. Dla obu zespołów podbeskidzkie derby stanowiły oficjalny początek sierpniowego cyklu sparingowego przed wrześniowym startem nowego sezonu. Do rozpoczęcia ekstrakligowych rozgrywek (18 września)



• Stalownicy wręcz idealnie rozpoczęli sierpniowy cykl sparingowy. Fot. hccelari

podopieczni Motáka zmierzą się jeszcze w Werk Arenie ze Slovanem Bratislava (20 sierpnia, 17.00) i Bańską Bystrycą (22 sierpnia, 17.00), zaś za sprawdzian generalny posłużą derby w Ostravar Arenie z Witkowicami (29 sierpnia, 17.30).

Stalownicy, którzy przystępują do sezonu 2024/2025 w roli obrońców mistrzowskiego tytułu, zaprezentowali się na tafli swojego partnerskiego, pierwszoligowego klubu z nowymi nazwiskami w kadrze. Trenerzy skorzystali we wtorek m.in. z usług napastników Michała Teplego pozy-

skanego w letnim okienku transferowym z Rockford IceHogs (AHL) i Justina Addamo z klubu Wheeling Nailers (ECHL). W składzie na derby zabrakło tymczasem Daniela Voženilka (transfer do szwajcarskiego EV Zug), Adama Helewki (HC Bolzano) i Adama Poláška (Litwinów). Indywidualny plan treningowy obowiązuje w tych dniach z kolei doświadczonych napastników Petra Vránę z Vladimírem Draveckim, kontuzjowanymi pozostają w barwach mistrza RC – po jednej bramce zdobyli Michał Teplý i Justin Addamo. ◀

asystą przy bramce Addamo na 4:2 dla Trzynieca. – To nasz pierwszy mecz, więc było parę niedociągnięć. Generalnie cieszymy się z wyniku – powiedział „Głosowi” Walega. Chociaż wynik wtorkowego sparingu nie był najważniejszy, bo obie drużyny chciały głównie przetestować różne warianty gry oraz konkretnych zawodników, to tempo spotkania robiło wrażenie. Z korzystnej strony pokazali się w meczu nowicjusze w barwach mistrza RC – po jednej bramce zdobyli Michał Teplý i Justin Addamo. ◀



• Stalownicy Trzyniec w środę w ramach treningu wspięli się na Jaworowy w towarzystwie wiernych kibiców. Na zdjęciu z młodym kibicem zespołu napastnik Andrej Nestršil. Fot. hccelari

Ju-jitsu to sztuka walki i życia

WJabłonkowie zakończył się w sierpniu obóz ju-jitsu organizowany przez Czeski Związek Nippon Ju-Jitsu. Prowadził go Shihan Krzysztof Buszka z Poznańskiego Stowarzyszenia Ju-Jitsu, posiadacz siódmego dana (stopnia mistrzowskiego).

Ta japońska sztuka walki przede wszystkim używa dźwigni, naciśnięć na wrażliwe punkty, ale nie stroni od uderzeń oraz kopnięć. – To nie jest „mięka” sztuka walki, ale „giętka”. Musimy być przygotowani na obronę przed uderzeniami, ale też je zadawać – tłumaczył Buszka.

Uprawiać tę sztukę samoobrony można nawet całymi rodzinami. – Od małego ciągnęły mnie sztuki walki. Uprawiałem aikido czy zapasy. Odkąd wzięłam ślub tu, na Sałajce, dowiedziałem się, że jest coś takiego, jak ju-jitsu. A dzieci same chciały się przyłączyć, widząc nas na



• Większość siedzących na tatami (macie) oczekuje na swoją kolej podczas egzaminu.

obozach. Jako ojciec chciałem też, żeby córki umiały się same obronić przed różnymi zagrożeniami – powiedział „Głosowi” Dalibor Sikora. A co mówili młodzi uczestnicy? – Chcę nauczyć się obronić, jak ktoś na mnie napadnie – przynajmniej Stěpán Šubrt, który również z ojcem

Radovanem uczęszcza na zajęcia. Techniki samoobrony nie są łatwe, podobnie jak egzaminy. – Najbardziej obawiam się, że zapomnę nazw technik, które są po japońsku – stwierdził Marian Kawulok, który wraz z siostrą uprawiają ju-jitsu regularnie na treningach w Jablon-



• Po zdany egzaminie wszyscy zapoznawali z nowymi obi (pasami). Zdjęcie: NORBERT DĄBKOWSKI

owie pod kierunkiem ks. Edwarda Cokota, mogącego się pochwalić 5. danem. Obóz zakończył się egzaminami nazw technik, które są po japońsku – stwierdził Marian Kawulok, który wraz z siostrą uprawiają ju-jitsu regularnie na treningach w Jablon-

ju uprawiać na poważnie, ostro i zdecydowanie, a nie od niechcenia – mówił do zgromadzonych. Egzaminy dotyczyły głównie pasów uczniowskich, początkowych. Natomiast egzaminy na pasy wyższe zostały przełożone na termin późniejszy. (endy)

pre-teksty i kon-teksty /330/



Krzysztof Łęcki

Styl to człowiek

Może to zabrzmieć nieco paradoksalnie, ale naprawdę trudno mi orzec, czy posiadanie stylu jest dzisiaj – w czasach dyktatury mody – jakoś specjalnie cenione. Czy, nieodłącznego w przypadku stylu, charakteru, nie wypiera dzisiaj niezwykle skutecznie – charakterystyka. Sam mam dużo sympatii dla nieco zdystansowanego stosunku do mody. Dobrze oddaje go sformułowana dawno, dawno temu uwaga pewnego włoskiego księcia. Pisze on we wspomnieniach: „Gdyby ktokolwiek mnie zobaczył modnie ubranego, oznaczyłoby to, że mój krawiec się omylił”.

Jeśli ktoś naśladował innych, i to tak bardzo, że przestaje być sobą – może być i pewnie bywa uciążliwie dla rodziny i przyjaciół. Ale już to, że powtarza się po innych słowo w słowo, może stanowić problem dla prawnika (kiedy chodzi plagiat) albo psychologa. W takim przypadku idzie o kwestie znacznie poważniejsze – idzie o nas samych, o to kim naprawdę jesteśmy. Adrian Mole (bohater bestsellerów autorstwa Sue Townsend) powiada: „Kaźda władza korumpuje, a władza absolutna korumpuje absolutnie”. „Jakis ty mądry Adrian. Tak wiele można się od

ciebie nauczyć” – odpowiada mu jego rozmówczyni, artystka z night clubu. Pewnie miło być skomplementowanym przez artystkę z night clubu, ale twierdzenie o korupcji władzy ma swojego autora – nie jest nim bynajmniej Adrian Mole, ale Lord Acton. Być może Adrian Mole bezczelnie przypisał sobie niezwykle celną formułę. Trudno jednak wykluczyć, że on sam, kwintesencja bezbarwności, stał się w tym przypadku ofiarą porady psychologa. „Notuj zasłyszane dowcipy i potem je przytaczaj, wybierz jakieś historie ze swojego życia i naucz się je barwnie opowiadać” – radzi nieśmiałym uczniom słynny profesor Zimbardo. Gdy ktoś czyta amerykańskiego psychologa nieuważnie, to zaczyna notować w pamięci zasłyszane (czy przeczytane) historie cudzego życia. I stara się je barwnie powtarzać. Jako swoje – oczywiście.

Są osoby w anegdoty bogate. Taki Franc Fiszer. Opowiadano o nim masę zabawnych historyjek. Przypominano bez końca jego bon moty. Jeśli styl to człowiek (Bufon), to Franz Fiszer ulepiiony był z opowiadanych na jego temat anegdot, przypominanych często ciętych ripost. Ba, jego powiedzonka publikowano, składano z nich całe książki. Dzisiaj w środowiskach literackich, ale przecież nie tylko literackich, panuje samoobsługa. Wszyscy sami o sobie opowiadają anegdotki, przytaczają swoje bon

moty. No cóż, dobre wychowanie podpowiada też, że o sobie bez ironii opowiadać nie wypada. Ale – jak się okazuje – furda tam dobre wychowanie! Jakby tego było mało, gdy tylko przekartkować parę książek, to okazuje się, że bohaterem „własnej” anegdotki, autorem „swojego” bon motu jest niekiedy ten, kto nam je, jako swoje, opowiada. Felietonista nie jest tu wyjątkiem.

Nie ukrywam, że tak właśnie podmyślałem po przeczytaniu anegdotki o dziennikarzu Leszku Mazanie. Oto „Znany z roztargnienia Leszek Mazan, w sklepie z kapeluszami przymierzając rozmaite nakrycia głowy. W końcu decyduje się o kupczeniu takim historyjkami, w której pojawiają się, jak to w handlu, oszustwa, reklamacje itd. Na marginesie: zdarza się, że sam Chamfort kupuje towar jakby z drugiej ręki. I tak, na przykład, w dziełku swym powtarza, przerebione na anegdotę, wyznanie św. Augustyna. Chamfort: „Zadano drażliwe pytanie panu N..., który odpowiedział: – To są rzeczy, które wiem doskonale, kiedy się o nich nie mówi, ale zapominam je, kiedy mnie kto o nie pyta”. Otóż, przypominałem sobie, że słyszałem prawie identyczną anegdotę. Tyle że bohaterką była Marta Fox (poetka, pisarka). Rozbudowany był może tylko czas przymierzania kolejnych kapeluszy, a także, zmieniony (nieznacznie), sam finał. Sprzedawczy mianowicie, uspakaja pisarkę, że akurat za ten kapelusz nie nie płaci. Przyszła w nim przecież... Anegdotka o Marcie podobala mi się bardziej, ma jedynie tę drobną skazę, że jest dobrych parę lat późniejsza. Lubię Martę (skądinąd autorke „Listów spod kapelusza”), więc chęć wierzyć, że jej anegdota to ironiczne powtórzenie. Ale, rzecz jasna, to aneg-

dotyczna mistyka powtarzających się jak dwie krople wody sytuacji.

III

Ale problem powtarzających się anegdotek i bon motów jest znacznie głębszy i starszy niż mogłoby się na pozór wydawać. Zaczynajmy od tego, że starszy. Otóż kiedyś można było ciekawe historyki po prostu nabyć. U Chamforta (autora słynnych „Charakterów i anegdot”) jest nawet opowiastka o kupczeniu takim historyjkami, w której pojawiają się, jak to w handlu, oszustwa, reklamacje itd. Na marginesie: zdarza się, że sam Chamfort kupuje towar jakby z drugiej ręki. I tak, na przykład, w dziełku swym powtarza, przerebione na anegdotę, wyznanie św. Augustyna. Chamfort: „Zadano drażliwe pytanie panu N..., który odpowiedział: – To są rzeczy, które wiem doskonale, kiedy się o nich nie mówi, ale zapominam je, kiedy mnie kto o nie pyta”. Otóż, przypominałem sobie, że słyszałem prawie identyczną anegdotę. Tyle że bohaterką była Marta Fox (poetka, pisarka). Rozbudowany był może tylko czas przymierzania kolejnych kapeluszy, a także, zmieniony (nieznacznie), sam finał. Sprzedawczy mianowicie, uspakaja pisarkę, że akurat za ten kapelusz nie nie płaci. Przyszła w nim przecież... Anegdotka o Marcie podobala mi się bardziej, ma jedynie tę drobną skazę, że jest dobrych parę lat późniejsza. Lubię Martę (skądinąd autorke „Listów spod kapelusza”), więc chęć wierzyć, że jej anegdota to ironiczne powtórzenie. Ale, rzecz jasna, to aneg-

dotyczna mistyka powtarzających się jak dwie krople wody sytuacji.

IV

Trafić można na całe serie anegdotek i bon motów zupełnie bliźniaczych, w których bohaterowie się zmieniają, a reszta pozostaje taka sama. I tu już nawet Franc Fiszer

REKLAMA

GŁOS • LIVE

Głos

DZIENNIKARZ

► Czego oczekujemy?

- Jeśli dobrze władasz piórem, potrafisz napisać zarówno krótką informację, relację z imprezy, ale i większy reportaż, w którym liczy się każde słowo, spróbuj swoich sił w największym polskim dzienniku ukazującym się poza Ojczyzną.

Dołącz do nas, jeśli:

- Na bieżąco śledzisz to, co dzieje się wokół Ciebie, ale także w kraju i za granicą.
- Dobrze władasz piórem.
- Posiadasz prawo jazdy.
- Jesteś kreatywny.
- Potrafisz pracować pod presją czasu.
- Nie boisz się ludzi.

• Co oferujemy?

- Stabilne zatrudnienie w ramach umowy o pracę.
- Narzędzia pracy: laptop, telefon służbowy, samochód służbowy.
- Pracę w zgranym zespole redakcyjnym.

CV wraz z listem motywacyjnym prosimy wysłać na adres: wolff@glos.live. Zastrzegamy sobie możliwość kontaktu tylko z wybranymi kandydatami.

PRACA@GLOS.LIVE || WWW.GLOS.LIVE

GŁOS • LIVE

Głos

SPRZEDAWCA GAZET

► Czego oczekujemy?

- W związku z dynamicznym rozwojem redakcji „Głosu” poszukuje osób do sprzedaży gazety drukowanej na naszym stoisku w Czeskim Cieszynie.

Dołącz do nas, jeśli:

- Nie boisz się ludzi.
- Mówisz płynnie po polsku i czesku.
- Chcesz dorobić do pensji (praca w godzinach porannych i przedpołudniowych we wtorki, piątki i soboty).

Zainteresowane osoby prosimy o kontakt mailowy: wolff@glos.live.

PRACA@GLOS.LIVE || WWW.GLOS.LIVE

Znajdź nas na YouTube



Znajdź nas na Facebooku





Wędrowiec polski. Kurpie

Sobota 17 sierpnia, godz. 12.55



PIĄTEK 16 SIERPNIA

6.00 Panorama **6.30** Zakochaj się w Polsce. Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku **7.00** Makłowicz w podróży. Austria - Dolina Dunaju **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Wilno. Po drugiej stronie świata **11.30** Gość poranka **12.20** 61. KFPF w Opolu - Premiery **12.50** Za marzenia 2 (s.) **14.35** Polonia 24 **15.15** Bajki naszych rodziców. Kolorowy świat Pacyka **15.25** Dzwine przygody Koziołka Matolka **15.35** Baśnie i bajki polskie. Bazyliuszek **16.00** Szansa na sukces. Opole 2024. Krzesimir Dębski **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teletur-niej) **17.50** Leśniczówka (s.) **18.20** Dziennik regionów **18.35** Zakochaj się w Polsce. Kadyny **19.10** Olá Polónia (mag.) **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.15** Tour de Pologne - kroniki **20.25** Przysiań (s.) **21.20** Na sygnale (s.) **22.15** Czer-dziestolatek - dwadzieścia lat później (s.) **23.10** Dziennik regionów **23.30** Panorama.

SOBOTA 17 SIERPNIA

6.00 Opera 6.30 Balans bielei **7.00** Operacja zdrowie. Uzależnienie od e-papierosów **7.30** Pytanie na śniadanie - **11.35** Fajna Polska. Olsztyn - Warmia **11.50** Szalenstwo Majki Skowron (s.) **12.55** Wędrowiec polski. Kurpie **13.30** Przysiań. Zjazd klasowy (s.) **14.25** Foram **15.25** Okrasa łamie przepisy. Na jagody **16.00** Kultu-ralni PL **17.00** Teleexpress **17.20** Za marzenia 2 (s.) **18.10** Szansa na sukces. Opole 2024. Blue Café **19.10** Kabareto-we Naj. Krzysztof Jaslar **19.30** Program informacyjny **20.00** Lato z Radiem i Telewizją Polską. Biały-stok **22.00** Czas honoru. Powstanie **23.00** Teleexpress Weekend **23.25** Polacy to wiedzą! (teletur-niej).

NIEDZIELA 18 SIERPNIA

6.00 Panorama **6.35** Ranczo (s.) **7.30** Życie lasu. Storzycy **8.20** Sto minut wakacji **9.55** Słowo na niedzielę. Czy jestem prostactkiem? **10.00** Transmisja mszy świętej z bazyliki NMP i Św. Bartłomieja w Piekarach Śląskich **12.35** Będzie lepiej (komedia polska) **4.25** Piłka nożna. Betlic L. Liga **17.00** Teleexpress **17.20** Za marzenia 2 (s.) **18.10** Jak nas widzą... **18.40** Ranczo (s.) **19.30** Program informacyjny, sport, pogoda **20.20** Komisarz Alex **20** (s.) **21.15** Prosta historia o morderstwie **23.25** Słownik polsko/polski (talk-show prof. Jana Miodka).

PONIEDZIAŁEK 19 SIERPNIA

6.00 Panorama **6.30** Czy będę w niebie? **6.50** Polacy światu. Halina Konopacka **7.00** Przystanek słow food 5. Ziola **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Olá Polónia **11.30** Rodzinka.pl (s.) **12.00** Gość poranka **12.20** Wszystko po krakowsku - Grzegorz Turnau w Teatrze im. Juliusza Słowackiego **12.50** Komisarz Alex **20** (s.) **13.40** Czas honoru. Powstanie **14.35** Kulturalni PL (mag.) **15.35** Przyjaciele. Poza światem **15.45** Ale talent. Zwierzątka ze spinaczy **16.00**

Perły i dukaty. Markiza de Pompadour **16.30** Rodzinka.pl (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teletur-niej) **17.50** Leśniczówka (s.) **18.20** Dziennik regionów **18.30** Słownik polsko/polski (talk-show prof. Jana Miodka) **19.00** Stacja innowacja **19.20** Polacy światu. Halina Konopacka **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.25** Lalka (s.) **21.55** Kabareto-we Naj. Legenda kabaretu - Krystyna Sienkiewicz **22.25** Kiedyś to było... (mag.) **23.10** Dziennik regionów **23.30** Panorama.

WTOREK 20 SIERPNIA

6.00 Panorama **6.30** Pożyteczni. pl **7.00** Kuchenne recepty. Vege też smacznie **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Stacja innowacja **11.30** Rodzinka.pl (s.) **12.00** Gość poranka **12.20** To jest grane (pr. muz.) **12.50** Lalka (s.) **14.15** Laskowik & Malicki - niedziela wieczór **15.10** Jak to działa? **15.40** Zwierzaki Czytarki. Wkręca-cze **16.00** Perły i dukaty. Ping-pong **16.30** Rodzinka.pl (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teletur-niej) **17.50** Leśniczówka (s.) **18.20** Dziennik regionów **18.35** Akcent wschodni **19.10** Nad Niemnem **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.25** Ojciec Mateusz **26** (s.) **22.15** Kasia Kowalska na dobre wieczór **23.10** Dziennik regionów **23.30** Panorama.

ŚRODA 21 SIERPNIA

6.00 Panorama **6.30** Prywatne życie zwierząt **10** **7.00** Okrasa łamie przepisy **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Gwiazdy polskich kabaretów. Marcin Daniec **11.30** Rodzinka.pl (s.) **12.00** Gość poranka **12.20** Gwiazd-zbiór TVP Rozrywka. Violetta Villas **12.50** Ojciec Mateusz **26** (s.) **14.35** Lato z Radiem i Telewizją Polską. Pod-dębice **15.35** Animowanki. Pamiętnik Floki **15.45** Go-tu-jemy. Chicken Butter Masala z ryżem **16.00** Perły i dukaty. Perły i dukaty **16.30** Rodzinka.pl (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teletur-niej) **17.50** Leś-niczówka (s.) **18.20** Dziennik regionów **18.35** Śladami cieni. Inny świat **19.10** Magazyn z Wyp **19.30** Program in-formacyjny **19.55** Pytanie dnia **20.25** O mnie się nie martw **4** (s.) **22.15** Studio w kontakcie. Małżeństwa dwóch kultur **23.10** Dziennik regionów **23.30** Panorama.

CZWARTEK 22 SIERPNIA

6.00 Panorama **6.30** Słownik pol-sko/polski (talk-show prof. Jana Miodka) **7.00** Jak to działa? (mag.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.10** Nad Niemnem (546) **11.30** Rodzinka.pl (s.) **12.00** Gość poranka **12.20** Kabareto-we Naj. Żarciki jakie znamy **12.50** O mnie się nie martw **4** **14.35** Studio w kontakcie. Małżeństwa dwóch kultur **15.20** Fajna Polska. Wiśła **15.35** Bajki naszych rodziców. Miś Uszatek **15.45** Wyprawa profesora Gabki. Zagrożenie **16.00** Docent H. **16.30** Rodzinka.pl (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Gra słów. Krzyżówka (teletur-niej) **17.50** Leśniczówka (s.) **18.20** Dziennik regionów **18.35** Polskie dziedziny **19.10** Studio **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.25** Głina (s.) **22.15** Polonia 24 **22.50** 61. KFPF w Opolu - „Zakochani są wśród nas”, czyli piosenki Janusza Kondratowicza **23.10** Dziennik regionów **23.30** Panorama.

O bitwie, która uratowała nie tylko Polskę

Przed 104 laty, na przedpolach Warszawy, Polska zatrzymała ekspansję światowej rewolucji i wybroniła własną niepodległość. W litewskiej historiografii Bitwa Warszawska była przez dłuższy czas nieobecna na polu na postać Józefa Piłsudskiego, sędzi Andrzej Pukшто. 15 sierpnia obchodzone było Święto Wojska Polskiego, ustanowione ustawą Sejmu RP w 1992 r. dla uczczenia zwycięskiej Bitwy Warszawskiej, która jest również nazywana Cudem nad Wisłą. Obchody zostały zorganizowane nie tylko w Polsce, ale również na Litwie – na wileńskim cmentarzu na Rossie przy Mauzoleum Matki i Serca Syna.

W 1918 r. po zakończeniu I wojny światowej i upadku wielkich mocarstw Polska, podobnie jak Litwa, po 123 latach odzyskała niepodległość. Rok wcześniej w Rosji doszło do przewrotu – do władzy doszli bolszewicy, których podstawowym celem była światowa rewolucja komunistyczna. Naturalną przeszkodą do rewolucji była Polska. Tak rozpoczęła się wojna polsko-bolszewicka. Zaś 13 sierpnia 1920 r. rozpoczęła się bitwa pod Warszawą.

15 sierpnia udało się rozgromić armię bolszewicką, która zaczęła błyskawicznie się cofać. Ostatecznie Polska oraz Rosja Sowiecka 15 października 1920 ogłosiły zawieszenie broni, a w roku następnym zawarto traktat pokojowy.

– Nie ulega żadnej wątpliwości, że bitwa pod Warszawą w 1920 roku posiada wiele tych cech, które są konieczne, żeby pewne wydarzenia mają mieć wszechświatowe znaczenie. Walczące ze sobą cywilizacje były do gruntu odmiennie, cele i metody przeciwników najostrej sprzeczne ze sobą, nie była to więc waśń pokrewnych sobie plemion, lecz raczej zbrojne zmaganie się dwóch zasadniczo rozbieżnych światopoglądów – napisał w książce „Osiemnasta decydująca bitwa w dziejach świata: pod Warszawą 1920 roku” brytyjski dyplomata Edgar Vincent, który był świadkiem polskiego zwycięstwa.

Wybitny brytyjski historyk Norman Davies w artykule z 2020 r. wymienił trzy przyczyny klęski



● – **Opowiedzieć o Bitwie Warszawskiej bez Piłsudskiego jest bardzo trudno – mówi Andrzej Pukшто.** Fot. MARIAN PALUSZKIEWICZ

bolszewików pod Warszawą. „Kłęskę Armii Czerwonej można wyjaśnić kilkoma czynnikami. Jedną z oczywistych przyczyn było nieuzasadnione niedoceniecie przez sowieckie władze polskich możliwości. Po drugie, jak pokazuje żalony stan wielu jeńców sowieckich, Armia Czerwona zgromadziła ludzi słabo wyszkolonych, o niskiej motywacji wszystkich jednostek z wyjątkiem elit. Tuchaczewski miał liczne oddziały, ale bez kwalifikacji wśród szeregowych żołnierzy. Trzecia z kolei przyczyna klęski dotyczy niepowodzenia połączenia się „frontu południowo-zachodniego” Stalina z Tuchaczewskim; gdyby Konarmia z impetem najechała Warszawę, zamiast atakować Lwów, prawdopodobnie zakłóciłaby miejsca zbiórki wyznaczone przez Piłsudskiego nad Wieprzem” – czytamy w publikacji.

Bitwa Warszawska jest bezpośrednio powiązana z ówczesnym naczelnikiem państwa Józefem Piłsudskim. Ze względu na konflikt o Wilno w okresie międzywojennym Bitwa Warszawska była pomijana w opracowaniach litewskich historyków. Ostatnio to się zmienia.

– Sądzę, że w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat zaszła znaczna zmiana w litewskim myśleniu historycznym. Zmiana dotyczy jednocześnie Bitwy Warszawskiej oraz postaci Józefa Piłsudskiego. Na początku lat 90. na Litwie przede wszystkim akcentowano podpisanie traktatu litewsko-sowieckiego z 12 lipca 1920 r., w którym Rosja Sowiecka uznała

przynależność Wilna i Wileńszczyzny do Litwy. Właśnie tę umowę uważano za kluczowe wydarzenie w historii Litwy. Natomiast Bitwa Warszawska była na absolutnym marginesie. Z biegiem czasu, jeszcze daleko przed pełnowymiarową inwazją Rosji w Ukrainie, na Litwie zaczęło się zmieniać postrzeganie osoby Józefa Piłsudskiego. Razem z tym zaczął zmieniać się pogląd na Bitwę Warszawską. Właśnie postać Piłsudskiego najbardziej przeszkadzała Litwinom przed większym zainteresowaniem Bitwą Warszawską. Opowiedzieć o Bitwie Warszawskiej bez Piłsudskiego jest bardzo trudno. Oczywiście jest to możliwe, ale bardzo trudno – w rozmowie z „Kurierem Wileńskim” ocenia Andrzej Pukшто, historyk i politolog z Uniwersytetu Witolda Wielkiego.

Zdaniem rozmówcy zmiana w postrzeganiu Bitwy Warszawskiej dotyczy nie tylko Litwy, ale ogólnie świata zachodniego.

– Trzeba pamiętać, że Bitwa Warszawska uratowała nie tylko Polskę oraz Litwę, ale faktycznie całą Europę Środkowo-Wschodnią przed opaniem reżimu bolszewickiego. Wydaje się, że ostatnio w ogóle na Zachodzie zmieniło się postrzeganie Bitwy Warszawskiej. Tak stało się dzięki książce Normana Daviesa „Orzeł Biały, Czerwona Gwiazda”. Dzięki tej publikacji ta bitwa stała się bardziej znana w Europie – podkreśla historyk w rozmowie z naszym dziennikiem.

„Kurier Wileński”/LITWA

»Kordian« wciąż aktualny

Dramat Juliusza Słowackiego „Kordian” został wybrany na lekturę 13. odsłony Narodowego Czytania. Do udziału w tym wydarzeniu zachęcają Prezydent RP Andrzej Duda oraz Pierwsza Dama RP Agata Kornhauser-Duda. „Nic mi nie pozostaje, jak okryć Ciebie, Matko moja, promieniami takiej sławy, aby Cię inne ludzi poczki dośnić nie mogły... I muszę tego dokonać – Bóg mi sam naechnął – bo rozwinął w myśli mojej wielkie dzieło. Część pierwszą za

kilka dni posyłam do druku i teraz przepisuję”.

Tymi słowami, w liście do matki, Juliusz Słowacki relacjonował swoją pracę nad Kordianem. Ten wybitny dramaturg, poświęcony losom Polski i Polaków, 190 lat temu ukazał się na emigracji i do dziś budzi uznanie.

– Jak co roku chcemy serdecznie zaprosić wszystkich naszych Rodaków w Polsce i za granicą poczki dośnić nie mogły... I muszę tego dokonać – Bóg mi sam naechnął – bo rozwinął w myśli mojej wielkie dzieło. Część pierwszą za

gronie rodziny, przyjaciół i znajomych. I żeby znowu poczuć, jak bardzo kanon polskiej literatury wzmacnia i jednoczy wspólnotę Polaków na całym świecie – mówi Para Prezydencka w udostępnionym wideo. Finał akcji Narodowe Czytanie odbędzie się w tym roku w sobotę, 7 września.

Akcja Narodowego Czytania została zainicjowana w 2012 roku do udziału w tej wyjątkowej akcji. Spotkajmy się podczas wspólnej lektury, żeby odczytać „Kordiana” na nowo, ale też pobyć ze sobą w

„Kurier Galicyjski”/UKRAINA

INFORMATOR

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.30. **POLSKIE AUDYJCJE:** po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzynieć 105,3 MHz. **RADIO KATOWICE:** „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

CO W TERENIE

CZ. CIESZYŃ – MK PZKO w Cz. Cieszyń - Centrum zaprasza na trzydniową wycieczkę na Opolszczyznę (Nysa, Brzeg, Kamienniec Żąbkowicki, Tułowice i inne) w terminie 1.-3. 10. 2024. Koszt wynosi 4500 koron (autobus, bilety wstępu, noclegi i pełne wyżywienie). Zgłoszenia przyjmuje Ewa Sikora, e-mail: e.sikora@centrum.cz.lub +420 608 949 670, do 26. 8.

▲ Zbliża się Zjazd Absolwentów Polskiego Gimnazjum roczników maturalnych z końcówkami 4. i 9. Dyrekcja i grono pedagogiczne zapraszają szanownych absolwentów do zwiedzenia budynku szkolnego dnia 12 października 2024 roku oraz na wspólne biesiadowanie w „Strzelnicy”. Formularz zgłoszeniowy dostępny na www.gympol.cz. Cieszyń się na spotkanie.

CHÓR „LIRA” z DARKOWA – Zaprasza wszystkich członków na pierwszą powakacyjną próbę, która odbędzie się we wtorek 20 sierpnia od godz. 17.00 w Domu Polskim PZKO we Frysztaćce. Mile przywitamy w naszym gronie wszystkich, którzy chcieliby do nas dołączyć.

HAWIERZÓW-BŁĘDOWICE – Zapraszamy na 54. Dożynki Śląskie, które odbędą się w sobotę 31 sierpnia od godz. 14.00 w ogrodzie Domu PZKO. W programie ZR „Błędownice”, „Mali Błędownianie”, „Vonička”, SLPT „Hlubina”, „Kamraci z Kamratkami”, „Bezmiana”. Atrakcje dla małych i dużych, dania z grilla, placki/stryki, kołaczki.

KLUB 99 – Spotyka się w poniedziałek 19 sierpnia o godz. 11.00 w restauracji Ośrodka Kultury „Strzelnica” w Czeskim Cieszyńcu.

LESZNA DOLNA – MK PZKO zaprasza na XVIII edycję Przeglądu Kapel Ludowych. Impreza odbędzie się w niedzielę 18 sierpnia o godz. 14.00 w Domu PZKO. W programie od godz. 15.00 wystąpią: Cimbálóvá Muzika „Üsmëv” (Ostrawa-Stara Biała), Kapela Górska „Wałasi” (Istebna), Kapela Górska „Lipka”

(Jabłonków). Proponujemy placki z blachy na różne sposoby, gulasz, zbojczkę, ciastka domowe, napoje. Sprzedaż wyrobów z drewna, tom-bola, dla dzieci dmuchany zamek. Wstęp – wolne datki.

PIOTROWICE k. KARWINY – Gminy Piotrowice, Zebrzydowice i Godów zapraszają 17. 8. na Rajd Kolarski Szlakiem Walk Powstańców I Powstania Śląskiego organizowany pod honorowym patronatem Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie. Wyjazd z placu zamkowego w Zebrzydowicach w sobotę 17. 8. o godz. 10.30, bezpłatna rejestracja uczestników do godz. 10.00 (obowiązkowy kask). W Domu Kultury w Piotrowicach krótką przerwą z możliwością obejrzenia wystawy „Z historii rajdu”. Uroczyste zakończenie rajdu w kompleksie rekreacyjnym w Godowie. Współorganizatorami imprezy są MK PZKO w Piotrowicach, Koexistencia opp., Koło Turystyki Rowerowej w Godowie, Koło Macierzy Ziemi Cieszyńskiej w Zebrzydowicach.

PTTS „BS” – W dniach 16.-17. 8. spróbuj z nami nowej przygody i wybierz się na Rajd Nocny – Beskidzki mi Ścieżkami. Prowadzi i zgłoszenia przyjmuje do środy 15. 8. Michał Kaleta, tel. 608 161 846. Trasa: <https://mapy.cz/s/gotumupunu> – 17,5 km. Startujemy z Nydku-Rynku od gospody „Pod Lipou” o godz. 21.00, śniadanie zjemy w Domu PZKO w Trzyniecu-Końskiej pod Osówką. Dojazd do Nydku autobusem z Trzynieca (dworzec autobusowy) o 20.10, z Bystrzycy-Centrum o 20.23.

▲ Zaprasza 20. 8. na tradycyjną wycieczkę na Trójstyk połączoną z ogniskiem i opiekaniem parówek (parówki we własnym zakresie). Wychodzimy ze szkoły w Bukowcu o 9.45. Kierownik wycieczki Wanda Vampola, tel. 732 731 214. **ŹRÓDŁA OLZY** – Zapraszamy na autokarową wycieczkę do źródła Olzy w poniedziałek 9 września. Wyjazd o godz. 9.00 z przystanku autobusowego obok Celmy. Cena wycieczki 200 koron lub 35 zł (od osoby). Zgłoszenia w sekretariacie ZG PZKO do 2. 9., pod nr. tel. 777 710 628 lub mailem: zg@pzko.cz.

OFERTY

MAŁOWANIE I CZYSZCZENIE DA-CHÓW, płotów, elewacji i inne. GL-335

WYSTAWY

CENTRUM SZTUKI CHAGALL, Repinova 16, Morawska Ostrawa: do 2. 9. wystawa Bronisława Liberdy pt. „Niezapomniany”. Czynna: po-

-pt w godz. 9.00-17.00, so: w godz. 9.00-12.00.

CZ. CIESZYŃ, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska: do 20. 8. wystawa pt. „I wojna światowa w pamięci pokoleń”. Czynna: wt-pt w godzinach 8.00-15.00. **CZ. CIESZYŃ, ZARZĄD GŁÓWNY PZKO, ul. Strzelnicza 28, galeria w holu na parterze:** wystawy pt. „Z historii polskiej szkoły w Piosku” i „Z historii polskiej szkoły na Bagińcu”. Czynne w godzinach otwarcia budynku.

GALERIA MIASTA TRZYŃCA, Dom Kultury „Trisia”: do 30. 8. wystawa pt. „Garden of Internalized Gaze”. Czynna: po-pt w godz. 8.00-16.00.

HAWIERZÓW, Muzeum Górnicze, ekspozycja Historia pisana wę-glem, ul. Pavlova 583/2: do 30. 8. wystawa fotografii Romana Dzika pt. „Polska Sahara”. Czynna: po i czt: w godz. 9.00-18.00, wt i pt: w godz. 9.00-15.00.

JABŁONKÓW, MUZEUM TROJ-MEŻLI, plk. Velebnovského 150: do 10. 11. wystawa pt. „Stuletnie sanatorium chorób płuc w Jablonkowie”. Czynna: wt-pt: w godz. 8.00-16.00, so i nie: w godz. 9.00-17.00.

KARWINA, Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie, Rynek Masaryka: do 30. 8. zaprasza na wystawę prac graficznych pt. „Przestrzeń rozwoju” autorstwa Ryszarda Balonia i jego uczniów. Ekspozycja będzie czynna w godzinach otwarcia (patrz www.rkka.cz).

MUZEUM TEŠIŃSKA, ul. Główna 115/15, Cz. Cieszyń: do 27. 10. wystawa pt. „Pędzlem, ołówkiem, dłutem”. Czynna wt-nie: w godz. 9.00-17.00.

TRZYŃNIEC, MUZEUM HUTY TRZYŃNIECKIEJ I MIASTA TRZYŃCA, Sala Wystaw, ul. Frydecká 387: do 30. 8. wystawa międzynarodowa pt. „Symposium wzbogaciło Trzynieć I i II”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ do 15. 11. wystawa pt. „Skarby i ciekawostki z magazynu”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00. ▲ do 30. 9. wystawa fotografii Pavla Zubka pt. „Werk w zmianach czasu”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00. ▲ do 20. 10. wystawa pt. „Białe zło-to – krucha porcelana”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

CO ZA OLZĄ

COK „Dom Narodowy”, Centrum Folkloru Śląska Cieszyńskiego: do 30. 9. wystawa pt. „Cieszyńskie piękno – Hoczyki”. Czynna: po-pt: w godz. 10.00-16.00. ▲ Miejska Galeria Sztuki Współczesnej: do 30. 8. wystawa pt. „50 lat Komisji Fotografii Krajowej ZG PTTK”. Czynna: po-pt: w godz. 10.00-16.00.

WSPOMNIENIA



Ludzie, których kochamy, zostają na zawsze, bo zostawili ślad w naszych sercach.

Dnia 16 sierpnia 2024 mija trzecia, bolesna rocznica, kiedy odeszła od nas na zawsze nasza Kochana

śp. JANKA BRANNA

z Kocobędza

O chwilę wspomnień prosi rodzina.

GL-412



Kto w sercach żyje, nigdy nie umiera...

Dzisiaj, 16 sierpnia 2024, obchodziliśmy setną rocznicę urodzin

śp. FRANCISZEK FRANEK

z Czeskiego Cieszyńca-Sibicy

działacza społecznego, miłośnik gór i turystyki

O chwilę wspomnień prosi najbliższa rodzina.

GL-384



Największym skarbem są wspomnienia dni, w których byłaś dla nas zawsze Ty...

Dnia 16 sierpnia mija 15. rocznica śmierci naszej Najdroższej Mamusi

śp. TRUDZI GATTNAR

Z miłością i szacunkiem wspominają najbliżsi.

RK-062



Czas mija, pamięć zostaje.

10 sierpnia 2024 minęła 32. rocznica śmierci

śp. EDUARDA KANI

z Lutyni Dolnej

zaś 15. 8. 2024 obchodziliśmy 80. urodziny

Za wspomnienie i modlitwę dziękuję rodzina.

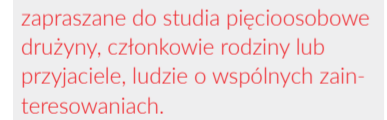
PROGRAM TV

PIĄTEK 16 SIERPNI

TVP 1
6.20 Przybyli ulani **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.30** Życiowe wybory. Przysięga małżeńska **8.00** Wydział kryminalny Kitzbühel (s.) **8.50** Ranczo 2 (s.) **9.45** Komisarz Alex 6 (s.) **10.40** Ojciec Mateusz 5 (s.) **11.35** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **12.10** Agrobiznes **12.40** Magazyn rolniczy **13.00** Sekretne życie kotów 2 (reality show) **14.00** Złoty chłopak (s.) **14.55** Kolarstwo. Tour de Pologne **17.00** Telexpress **17.20** Jaka to melodia? (teleturniej) **18.00** Dziewczyny ze Lwowa 3 (s.) **19.00** Jeden z dziesięciu (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.15** Tour de Pologne **20.19** Reporterzy **20.30** Korona królów. Jagiellonowie (s.) **21.10** Sami swoi (komedia polska) **22.45** 21 mostów (film kryminalny).

TVP 2

6.25 Anna Dymna - spotkajmy się **6.55** Rodzinka.pl (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.15** Operacja zdrowie. Lipedema - choroba grubych nóg **11.50** Barwy szczęścia (s.) **12.30** Kolo fortuny (teleturniej) **13.15** Akacja 38 (s.) **14.05** Va banque (teleturniej) **14.35** Na sygnale (s.) **15.05** La Promesa - palac tajemnic (s.) **16.00** Kolo fortuny (teleturniej)

16.35 Familiada (teleturniej)

„Familiada” – teleturniejowy hit Dwojki. Świętą atmosferę tworzą: prowadzący Karol Strasburger oraz zapraszone do studia pięćosobowe drużyny, członkowie rodziny lub przyjaciele, ludzie o wspólnych zainteresowaniach.

17.15 Miłość i nadzieja (s.) **18.10** Va banque (teleturniej) **18.45** Akacja 38 (s.) **19.35** Barwy szczęścia (s.) **20.10** Postaw na milion (teleturniej) **21.05** Lato z Radiem i Telewizją Polską. Stadion Śląski **21.55** Na sygnale (s.) **22.30** Panorama **23.10** Kino rekals. Footloose (film USA).

TVN

5.45 Ukryta prawda **6.40** Ten moment **7.15** Kuchenne rewolucje. Toruń **8.10** Kuchenne rewolucje. Płońsk **9.10** Szpital (s.) **11.15** Kuchenne rewolucje. Poznań **12.20** Ukryta prawda (s.) **14.25** Szpital (s.) **15.25** Doradca smaku. Sałatka z burrata **15.30** Ukryta prawda **16.35** Kuchenne rewolucje. Duszniki-Zdrój **17.40** Detektywi (s.) **19.00** Fakty **19.55** Doradca smaku. Pasta z ragout warzywnym **20.00** Strzelec (dramat USA) **22.40** Nico. Ponad prawem (film koprt.).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.30** Malanowski i partnerzy (s.) **9.30** Sekrety rodziny. Nie powiem nikomu **10.30** Dlaczego ja? **11.30** Gliniarze (s.) **13.35** Trudne sprawy **14.40** Dlaczego ja? **15.50** Wydarzenia **16.25** Interwencja (mag.) **16.35** Gliniarze (s.) **17.35** Sekrety rodziny **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **20.00** Festiwal Weselnych Przebojów - Mrągowo 2024 **23.00** Transformers. Zemsta Upadłych (film USA).

TVC 1

6.00 Klejnoty pogranicza **6.30** Podróż po Brytyjskich Wyspach Dziewiczych **6.59** Studio 6 **9.00** Magnum (s.) **9.50** Niezwykłe losy **10.45** Obiektyw **11.15** Pr. rozrywkowy **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Zapachy serbskiej kuchni z Miroslavem Donutilem **13.00** Legendy telewizji **14.05** Slovacko się nie sądzi (s.) **15.15** Mayerling (film) **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.15** Doktor Martin (s.) **21.10** Wszystkie party **21.55** Hercule Poirot (s.) **23.25** Kamera na szlaku **23.55** Obiektyw **0.25** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Chiny na języku **9.20** Bedeker

9.50 Hawaje, droga do źródeł

Mimo że Hawaje są stanem USA od 1959 roku, rdzenni mieszkańcy wciąż mają trudności z wydarzeniami z odległej przeszłości, które mają na nich wpływ do dziś. Po aneksji Hawajów przez Stany Zjednoczone w 1893 roku potomkowie pierwotnych Polinezyjczyków stracili prawie wszystkie swoje ziemie. Kolejne dekady postrzegane są jako okres wielkiej niesprawiedliwości na wyspach. Choć prezydent Clinton przeprosił w imieniu Stanów Zjednoczonych za aneksję archipelagu w 1993 roku, nie uspokoiło to sytuacji. Wręcz przeciwnie, pojawia się coraz więcej głosów domagających się uznania równości ludów tubylczych i ich odpowiedniego wynagrodzenia.

10.40 Doskonali rodzice w naturze **11.15** Letnia przyroda w Okutanie **12.00** Budowniczy w naturze **13.00** Cuda ludzkiego geniuszu **13.55** Legia 100 **14.50** Mega-mosty: luki nad przepaścią **15.45** Ratunek katedry Notre Dame **16.40** Zapomniane wyprawy **17.05** Bitwy II wojny światowej **17.50** Niesamowity Laos **18.45** Beska. Stadion Śląski **21.55** Na sygnale (s.) **22.30** Panorama **23.10** Kino rekals. Footloose (film USA).

NOVA

5.55 Śniadanie **8.30** Ogólniak z o.o. (s.) **9.50** Spece (s.) **10.55** Detektywy Monk (s.) **12.00** Południowe wiadomości, sport, pogoda **12.20** Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) **13.35** CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) **15.30** Zamienimy się żonami **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.45** Pościg **18.50** Gospoda (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Babovřesky III (film) **22.35** Niezniszczalni (film) **0.30** CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.).

PRIMA

6.00 Nowy dzień **7.00** M.A.S.H. (s.) **9.30** Winogrodniczy (s.) **10.40** Policja Hamburg (s.) **12.40** Podkomisarz Brenda Johnson (s.) **13.35** Komisarz Rex (s.) **14.35** Policja w akcji **15.35** Tak jest, szefie **16.40** Incognito **17.55** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda, wiadomości kryminalne **19.55** Showtime **20.15** Kochamy Czechy **22.05** Kto się pyta? **23.05** Tak jest, szefie! **0.10** Policja w akcji.

SOBOTA 17 SIERPNI

TVP 1
6.20 Awantura o Basję. Awantura siódma **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze **7.40** Rok w ogrodzie **8.20** Pełnosprawni **8.50** Polskie Parki Narodowe. Drawieński Park Narodowy **9.25** Ranczo 2 (s.) **10.30** Komisarz Alex 7 (s.) **11.25** Ojciec Mateusz 5 (s.) **12.25** Gwiazdy w południe. Sissi **14.20** Okrasa lamie przepisy. Smak pełnego karpia **14.55** Kolarstwo. Tour de Pologne **17.00** Telexpress **17.35** Ojciec Mateusz 31 (s.) **18.40** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.15** Tour de Pologne - kroniki

20.25 Nie ma mocnych (komedia polska)

Pawlak martwi się, że nie ma komu przekazać gospodarstwa. Wszystkie nadzieje pokłada we wnuczce, osiemnastoletniej Ani. Wraz z drugim dziadkiem, Kargulem, postanawiają wydać ją za mąż, mimo że rodzice Ani są temu przeciwni. Traf chciał, że właśnie w tym czasie pojawiają się we wsi Zenek, młody technik specjalizacji rolnictwa. Chłopak jest zaurzeczony Anią, która także czuje do niego sympatię...

22.10 Hit na sobotę. Pompeje (film katastroficzny).

TVP 2

6.00 Barwy szczęścia (s.) **6.35** M jak miłość (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **7.40** To jest grane **12.20** Asteriks i Obeliks. Osiedle Bogów (film anim.) **14.00** Familiada (teleturniej) **14.35** Kolo fortuny (teleturniej) **14.45** Szansa na sukces. Opole 2024 **2** Maciej Malenczyk **16.20** Na dobre i na złe (s.) **17.25** Tamte lata, tamte dni. Krzysztof Zanussi (mag.) **17.55** Słowo na niedzielę. Czy jestem prostaczkiem? **18.10** Va banque (teleturniej) **18.45** Akacja 38 (s.) **19.40** „Ja to mam szczęście!” - ulubione skece **20.00** Lato z Radiem i Telewizją Polską. Białyostok **22.10** Panorama **22.50** Zupa niż (komediadramat).

TVN

5.55 Uwaga! **6.10** Królik Bugs. Nowe konstrukcje **6.55** Ugotowani w parach (reality show) **7.50** Kuchenne rewolucje. Słupia **8.45** Dzień dobry wakacje **11.30** Top Of The Top Sopot Festival **12.20** Na Wspólnej (s.) **13.00** Weekendowa metamorfoza 6 (p. rozr.) **14.05** MasterChef. Nastolatki **15.35** Top Of The Top Sopot Festival 2024 **15.45** Bella i Sebastian 3 (film familijny) **17.40** Kuchenne rewolucje **18.46** Raport Speedway Grand Prix **19.00** Fakty **19.55** Doradca smaku. Zapiękanka z bakłażana z mięsem wołowym **20.00** P.S. Kocham Cię (melodramat USA) **22.35** Wzgórza marzeń (musical USA).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **8.50** Hotel Transylwania (film animowany) **10.50** Falecni w czerni 2 (komedia USA) **12.40** Gliniarze (s.) **17.50** Chłopaki do wzięcia (s.) **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **20.00** Festiwal Weselnych Przebojów - poprawiny w Mrągowie 2024 **23.00** Piraci z Karaibów. Zemsta Salazara (film USA).

TVC 1

6.00 Pieczenie na niedzielę **6.35** Bajka **7.05** O buleczkach i miłości (bajka) **7.45** Wampir w wieżowcu (film) **8.45** Uśmiechy Vladimíra Slavinského **9.25** Slovacko się nie sądzi (s.) **10.30** Walker. Independence (s.) **11.15** Wszystko-party **12.00** Z metropolii. Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** Bliźnięta (bajka) **14.10** Spodnie od krawca z Ligoty (bajka) **15.10** Panowie się nie starzeją (film) **16.50** Hercule Poirot (s.) **18.25** Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Uczeń zegarmistrza (bajka) **21.50** Lista przebojów telewizyjnej rozrywki **22.45** Niezwykłe losy **23.40** Komisarz Florence (s.) **1.05** Sprawy detektyw Murdocha (s.).

TVC 2

6.00 W cieniu kakaowca **6.20** Na usługach Elżbiety II **7.10** Miłość pandziewy **8.00** Europa z lotu ptaka **8.45** Na rowerze po Czechach **9.00** Na pływalni z Ladislavem Špačkem **9.25** Normandia, kraina urodzaju **10.20** Na Jedwabnym Szlaku **11.00** Lotnicze katastrofy **11.45** Titanic: powstanie olbrzyma **12.40** Noc (film) **14.10** Jak kręcono Złoty w świecie zwierząt **15.00** Zamki średniowiecznej Francji **16.00** Pirat siedmiu mórz (film) **17.35** Cudowna planeta **18.30** Świat zwierząt **19.25** Zapomniane wyprawy **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Adios, Django (film) **21.35** Skorpionowani III (film) **23.20** Francuski łącznik (film) **1.00** Piraci: prawdziwa historia.

NOVA

6.05 Zig i Sharko (s. anim.) **6.20** Stacyjkowo (s. anim.) **7.10** Alvin i wiewiórki (s. anim.) **8.00** Zimne serce (bajka) **9.35** Ochotnicza straż pożarna (s.) **10.50** Akademia policjanta V (film) **12.45** I kto to mówi II (film)

14.25 Babovřesky III (film czeski)

Historia zaczyna się tam, gdzie skończyła się część druga: Horáčkova wybiega z domu, aby spotkać się z młodą damą, która przyjechała do Babovřesek. Miejscowi plotkarze, którzy przybiegli na wiejski rynek, rozpoznali jej siostrę Glorję. Ona (idąc za przykładem proboszcza Petra) zdecydowała się opuścić zakon i pozostać w Babovřeskach. Fabuła obraca się wokół zemsty burmistrza Stehlika i miejscowych chłopaków... Inspektor Dodo wraca do wioski. Nie jest sam, jedzie z nim żona, która załatwia dla Stehlika dotację, dzięki której burmistrz może wystąpić wszystkie siedem lokalnych plotkarek nad morze... Rozpoczyna się operacja „likwidacji kobiet”...

16.40 Ocean's 8 (film) **18.55** Gospoda (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Jumanji: Przygoda w dżungli (film) **22.45** Pasażer (film) **0.55** Akademia policjanta V (film).

PRIMA

6.10 M.A.S.H. (s.) **8.55** Autosalon.tv **10.00** Kto się pyta? **11.15** Kochamy Czechy **13.10** Gliniarz (s.) **14.30** Dojrzałe wino (film) **16.30** Dziewczyna czy chłopak (film) **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Gliniarz (s.) **22.40** Babski krąg (film) **0.25** Ogień zwalczaj ogniem (film).

NIEDZIELA 18 SIERPNI

TVP 1**6.20** Słownik polsko@polski (talk-show prof. Jana Miodka)

Słownik polsko@polski to program edukacyjny o języku polskim z udziałem wybitnego i lubianego językoznawcy prof. Jana Miodka. Uczestnicy programu mogą zadawać pytania dotyczące gramatyki, ortografii czy słowotwórstwa języka polskiego. Prof. Miodek w przystępny sposób opowiada o najczęstszych błędach językowych. Odwołuje się przy tym do żywego języka, który można usłyszeć na polskiej ulicy i którym posługują się współczesna polska emigracja...

6.55 Słowo na niedzielę. Czy jestem prostaczkiem? **7.00** Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Lagiewnikach **8.00** Tydzień **8.30** Zakochaj się w Polsce. Zamek Pieskowa Skała **9.05** Kanał **10.55** Komisarz Alex 18 (s.) **11.55** Między ziemią a niebem (mag.) **12.00** Aniol Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.45** Patrz w górę (I) **13.00** BBC w Jedyne. Raj na Ziemi. Dziewicza planeta. Luangwa. **13.55** Maruszcz. Tatrzański Orzeł **14.55** Kolarstwo. Tour de Pologne **17.00** Telexpress **17.30** Komisarz Alex 20 (s.) **18.40** Jaka to melodia? (teleturniej) **19.30** Program informacyjny, pogoda, sport **20.15** Tour de Pologne - kroniki **20.25** Kochaj albo rzuć (komedia polska) **22.35** Miłość w Nowym Jorku (melodramat USA).

TVP 2

6.00 Barwy szczęścia (s.) **6.35** M jak miłość (s.) **7.30** Pytanie na śniadanie **11.45** Lato z Radiem i Telewizją Polską. Białyostok **14.00** Familiada (teleturniej) **14.35** Kolo fortuny (teleturniej) **15.15** Final konkursu Miss Polonia - 2024 **16.15** Tak to leciało! (teleturniej) **17.15** Footloose (film USA) **19.05** „Ja to mam szczęście!” - ulubione skece **19.20** Rodzinka.pl (s.) **20.00** Polskie Evergreeny. Ladies' Jazz Festival Gdynia 2024 (koncert) **21.35** Panorama **22.05** Informacje kulturalne **22.35** Kino bez granic. Umysł w ogniu (film).

TVN

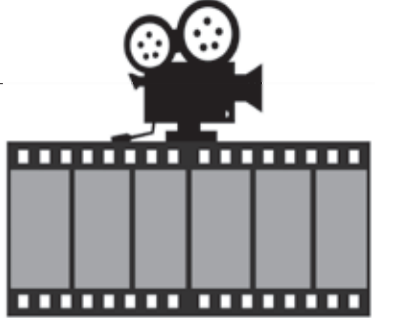
6.10 Królik Bugs. Nowe konstrukcje **6.55** Weekendowa metamorfoza 6 **7.50** Zgłoś ogród 2 **8.45** Dzień dobry wakacje **11.30** Top Of The Top Sopot Festival 2024 **11.40** Co za tydzień **12.15** Bitwa o gości (reality show) **13.40** Wiki i jej sekret (film franc.) **15.25** Film o pszczołach (film anim.) **17.00** Dyskotekowa opowieść (film) **18.50** Gospoda (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Policja Modrava (s.) **21.45** Policja kryminalna Anděl (s.) **23.00** Zabójcza broń III (film) **1.30** Spece (s.).

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News **9.05** Potwory kontra obcy (film USA) **9.30** Sezon na misia 3 (film USA) **11.15** Hotel Transylwania 2 (film USA) **13.00** Piraci z Karaibów. Zemsta Salazara (film USA) **15.55** Wygrać marzenia **18.50** Wydarzenia, sport, pogoda **20.00** Valerian i Miasto Tysiąca Planet (film przygodowy) **23.10** Chiński zodiak (film karate, Hongkong/Chiny).

PROGRAM TV

CO W KINACH



Alfonso Kichot, 11-letni spadkobierca legendarnego Don Kichota, podobnie jak jego przodek, posiada niezwykle wyobraźnię. W świecie, w którym inni dostrzegają jedynie wiatraki, Alfonso staje do walki z olbrzymami, by ocalić swoje ukochane miasteczko przed niewidzialnym zagrożeniem. Gdy złowieszca burza nadciąga nad La Manchę, a podejrzyjany biznesmen Carrasco kusi mieszkańców propozycjami nie do odrzucenia, Alfonso jako jedyny zauważa ukryte niebezpieczeństwo. Razem z niezłomnym Pancho i odważną Victorią, Alfonso wyrusza na misję, by pokonać potwora odpowiedzialnego za nadciągającą burzę i ocalić ich rodzinną La Manchę. Troje przyjaciół uczy się wzajemnej akceptacji i pokonuje własne ograniczenia. Ta pełna wyzwań podróż wystawia ich przyjaźni na próbę, podczas gdy Carrasco depcze im po piętach. Czy Alfonso, Pancho i Victoria zdołają odślonić nieczne zamiary Carrasco, nim będzie za późno?

HAWIERZÓW – Kino Letnie: Motocykliści (15, godz. 21.00); Chantal in Fairyland (16, godz. 21.00); **HAWIERZÓW – Centrum:** Harold i magiczna kredka (18, godz. 17.00); Wily (18, godz. 19.00); Był sobie kot (19, godz. 17.00); Obcy: Romulus (19, godz. 19.30).

KARWINA – Centrum: Włny (16, godz. 17.15; 17, godz. 20.00); Obcy: Romulus (16, godz. 20.00; 18, godz. 19.30).

CO W STREAM-IE



Jeśli można zrobić świetny serial z jedzeniem w roli głównej, gdzie komedia miesza się z dramatem, a w relacjach między bohaterami nieraz skwirczy jak podczas smażenia wotownicy na nieswieżym oleju, to „The Bear” jest znakomitym przykładem. A ujęcia przygotowania kolejnych potraw i uzupełniająca je muzyka, zwłaszcza w trzecim sezonie, jaki jest dostępny od kilku dni, zachwyca najbardziej wybrednych krytyków. Serial komediowy stacji FX „The Bear” opowiada przede wszystkim o jedzeniu, pasji do gotowania, rodzinie Berzatto i skomplikowanych relacjach między jej członkami, szalonej harówce, sensie pośpiechu i bolesnych stratach. Młody i niezwykle utalentowany szef kuchni Allen (w tej roli znakomity Jeremy Allen White) wraca w rodzinne strony po samobójczej

śmierci swojego brata Mike'a i próbuje odnieść losy nie tylko prowadzonego przez niego rodzinnego baru „Original Beef of Chicagoland”, ale i siebie samego. Jednym wyzwaniem jest współpraca z ekipą kuchenną, która w końcu okazuje się być jego rodziną. Serial komediowy stacji FX „The Bear” opowiada przede wszystkim o jedzeniu, pasji do gotowania, rodzinie Berzatto i skomplikowanych relacjach między jej członkami, szalonej harówce, sensie pośpiechu i bolesnych stratach. Młody i niezwykle utalentowany szef kuchni Allen (w tej roli znakomity Jeremy Allen White) wraca w rodzinne strony po samobójczej

Gdzie oglądać: Disney+.



Czytaj nas codziennie
www.glos.live

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



WEHIKUŁ CZASU

Tak było...



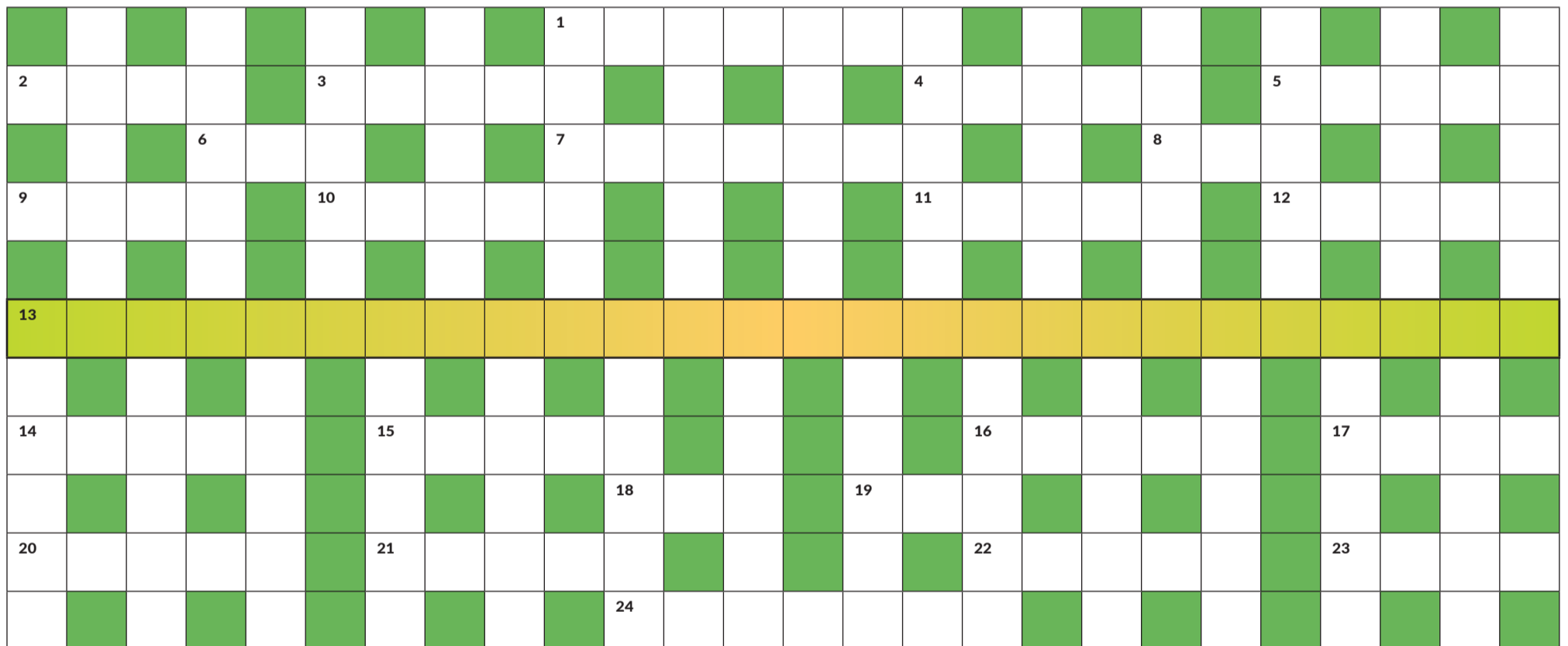
• Na zaproszenie do naszej fotograficznej zabawy odpowiedział Roman Dzik. Przystał nam współczesne ujęcie hotelu Tanecznicza na Pustevnach. Archiwalna fotografia została wykonana w roku 1927 i pochodzi z publikacji „Beskydy a podbeskydí” wydawnictwa Wart.

...tak jest



KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA

Rozwiązaniem krzyżówki jest myśl, której autorem jest Stanisław Jerzy Lec, pseudonim literacki Stach, właściwie baron Stanisław Jerzy de Tusch-Letz (ur. 6 marca 1909 w Lwowie, zm. 7 maja 1966 w Warszawie) – polski poeta, satyryk, aforysta i tłumacz literatury niemieckiej...



POZIOMO:

- naczynie gliniane lub metalowe, napełnione tłuszczem i zaopatrzone w knot, służące do oświetlania
- cenna od przyjaciela lub... ministrów, czyli rząd
- kawaleria z lancami
- urządzenie do namierzania piratów drogowych
- pierwiastek chemiczny o symbolu Rn i liczbie atomowej 86
- myśliwiec radziecki lub zjadłszy zwierzę pociągowe

- podłużne ciastko z bitą śmietaną
- imię Cembrzyńskiej, aktorki
- ambicja, poczucie własnej godności, czasem nas rozpiesiera
- coś doskonałego, pozbawionego wad
- dramat Sławomira Mrożka lub argentyńskie – zmysłowy, nastrojowy taniec
- skrzyżowanie o ruchu okrężnym lub brzeg kapelusza
- ROZWIĄZANIE DODATKOWE**
- inaczej o diable

- brązu, żelaza lub kamienia
- festiwalowe miasto nad Odrą
- droga w lesie powstała po wycięciu drzew
- Stanisław, polski pisarz science fiction, autor „Solaris”
- „...Pomorza”, żaglowiec lub inaczej wybitne uzdolnienie
- kawałek lodu zwisający z dachu zimą
- adresatka utworu Beethovena lub imię Orzeszkowej
- na piersi żołnierza-bohatera
- czule o ojcu
- francuski policjant.

PIONOWO:

ADENAU, ARARAT, ARIOSO, BATUMI, BAYERN, BUKIET, CHOROM, DROZDA, ETALAŻ, GALOOP, GDYNIA, GRAPPA, KIEŁKI, KRATKA, NACISK, NARTOW, NEOLIT, NIKITA, OBEREK, OCHMAN, RANDKA, REDUTA, SNOOPY, SREBRO, YNTALY, ZAJAZD.

Wyrazy trudne lub mniej znane:
DUKT, EKLERKA, UŁANI

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana nagroda. **Rozwiązania prosimy przysłać na e-mail: info@glos.live.** Termin ich nadsyłania upływa w środę 28 sierpnia 2024 r. Nagrodę z 2 sierpnia otrzymuje **Alina Motyka z Karwiny.** Autorem dzisiejszej łamigłówki jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 2 sierpnia:
I WŚRÓD WRÓBLI SĄ ORŁY

Projekt finansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP w ramach konkursu „Polonia i Polacy za Granicą 2023/2024”. Publikacje wyrażają jedynie poglądy autorów i nie mogą być utożsamiane z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP ani Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” im. Jana Olszewskiego.



Głos
GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZEŠKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Łukasz Klimaniec, klimaniec@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratom prowadzi PNS, a.s. Pateřická 1/2773, 193 00 Praha 9-Horní Počernice. Zamówienia pod adresem: První novinová společnost, a.s., Zákaznické centrum, Evropská 888, 664 42 Modřice, e-mail: zakaznickecentrum@pns.cz. Reklamacje tel. 800 400 412 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.



„Głos” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS